Nr. 312. Kraków, Niedziela 21 Lipca 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 72 kor. — h. | 36 kor. — h. | 18 kor. — h. | 6 kor. — h. |
| z odnoszeniem do domu | 80 „ — „ | 40 „ — „ | 20 „ — „ | 7 „ — „ |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 80 „ — „ | 40 „ — „ | 20 „ — „ | 7 „ — „ |
| z dwurazową | 90 „ — „ | 45 „ — „ | 22 „ 50 „ | 7 „ 50 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 96 „ — „ | 48 „ — „ | 24 „ — „ | 8 „ — „ |
| W innych państwach | 120 „ — „ | 60 „ — „ | 30 „ — „ | 10 „ — „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 43. Administracyi Nr 242. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 22 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plichna, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 22 hal.

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoesicka, A. Polonecowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Bupcryca, ul. Jagiellońska [illegible] Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; W Jarosławiu J. Sosnycka. — W Tarnowie H. Reckach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wierszu drobnem pismem (petit) na pierwszy raz 50 h., za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Taktyka niemiecka.

Kraków, 20 lipca.

Obrady parlamentu austryackiego nie zmieniły nic w obrazie polityki wewnętrznej, zabagnionej doszczętnie przez obecny gabinet. — Wszystko grzęźnie w tem trzęsawisku, a wreszcie utonie, pokryte nieruchomą powłoką marazmu, jeżeli nie nastąpi gruntowna zmiana oryentacyi wśród niemieckich narodowców. Ta zmiana uzdrowi przedewszystkiem stosunki partyjne w Związku niemiecko-narodowym, w którym żywioły umiarkowane i umiejące myśleć politycznie, nie mogą dójść słowa, zakrzyczane za każdym razem przez grupkę imperyalistów schlebiających bezkrytycznym masom i upajających się pustemi hasłami. Z chwilą, gdy w Związku narodowym zapanuje inna oryentacya, gabinet obecny straci swoją jedyną racyę bytu i odejdzie tam, gdzie już dawno powinien się znajdować.

A wtedy »Neues Wiener Abendblatt« przestanie się dziwić, że »dwa wielkie stronnictwa, powołane do tworzenia podpór parlamentu i państwa, nie mogą zbliżyć się do siebie«. Rozpatrując przyczyny tego stanu rzeczy, wymieniony dziennik zbliża się bardzo do istoty naszych wywodów, kiedy powiada, że Niemcy wogóle nie umieją uprawiać polityki sojuszowej, a następnie zapytuje, czy też Niemcom nie brakuje »rzeczywistych przywódców« i techniki rokowań. List do dra Tertila nie świadczy pochlebnie o niemieckiej technice rokowań, a brak rzeczywistych przywódców jest zbyt widoczny, ażeby o nim mówić.

»Zajmujące punkty nawiązania« znajdują się w wywodach dra Starzyńskiego — powiada »N. Wiener Abendblatt«. — Tak jest niezaprzeczenie, ale owe punkty znajdują się we wszystkich mowach przedstawicieli naszych zarówno w Izbie posłów jak w Izbie panów, począwszy od deklaracyi prezesa Koła polskiego, dra Tertila, a skończywszy na mowie posła dra Jaworskiego, będącej wzorem myślenia kategoryami politycznemi.

Mowcy polscy powiedzieli wyraźnie, jakie są nasze żądania, sformułowane zresztą na czerwcowem posiedzeniu pełnem Koła polskiego. Dopóki warunki te nie zostaną spełnione, Polacy od opozycyi bezwarunkowo nie odstąpią. To jest rzecz pierwszorzędnej wagi, co odczuł nawet Seidler, który poprzestałby już z radością na większości jednego głosu. Tej większości nie będzie miał wśród obecnych warunków — a więc budżetowi i kredytom wojennym grozi odrzucenie, co jak podniósł pos. Jaworski — miałoby większe znaczenie, niż przegrana bitwa.

Może ta uwaga zastanowi bodaj jednostki, może będzie ową błyskawicą, która przedrze mgłę zacietrzewienia, przysłaniającą wzrok Niemcom. Może zastanowią się nad nieoficyalnem wabieniem Polaków w Warszawie za pomocą takich znamiennych słów: »Tylko nie z Austryą! Galicya wpadnie wam w ręce jak dojrzały owoc«. Może zresztą trafią Niemcom do przekonania i inne uwagi p. Jaworskiego, którego chyba nie będą podejrzywać o radykalizm.

Może... Ale czy tak się stanie, dzisiaj niepodobna przewidzieć. Prasa wiedeńska, widząc zupełne odosobnienie narodowców niemieckich i dra Seidlera, od których odwrócili się stanowczo także socyaliści niemieccy, nie chce zrozumieć, że w tym wypadku narodowcy są stroną odpychającą, a nie odpychaną. Na czem że polegała ich technika rokowań? Oto występowali wobec Polaków z ciągłemi żądaniami, a nawet groźbami, wzamian dając mgliste przyrzeczenia, które można ująć w słowa: »Zróbcie tylko swoje, a potem pogadamy«.

Mentorowania i protegowania z czasów przedwojennych nie chcą się Niemcy oduczyć i muszą sobie zrazić najbardziej wyrozumiałego sojusznika. Nie cofają się nawet przed paragrafem 14, wiedząc, że chwilowo absolutyzm przyniesie im pewne korzyści. A te zarzuty czyni Niemcom pismo tak nienagannie »bürgerlich«, jak »N. Wiener Tagblatt«, przestrzegając, że w chwili tak doniosłej powinni unikać drogi, która ich wiedzie na beznadziejną pustynię osamotnienia i jałowych eksperymentów.

W to środowisko parafiańszczyzny i małostkowości musimy rzucać hasła, które nam są święte. To nasza tragedya — jedna z wielu. Gdy mowa o Wiedniu, przypominają się słowa Grillparzera: »Kapua der Geister«. Kończymy słowami p. Jaworskiego: »Z Berlina wyszło hasło: umlernen«. Oby tam znalazło podatny grunt, i oby stamtąd mogło tutaj być przeniesione«.

## Tajny układ pod przymusem.

Wiedeń, 21 lipca.

Z kół poselskich słychać, że premier w ostatniej rozmowie z drem Tertilem i hrabią Baworowskim miał oświadczyć, że podpisał tajny układ tylko pod przymusem, gdy mu oświadczono, że zginiemy z głodu, jeżeli z powodu tej sprawy rozbije się układ pokojowy.

Naprzód podpisał ten tajny układ Czernin, potem z zastrzeżeniem Wekerle, a wkońcu dr Seidler.

## O powrót uchodźców z Ukrainy.

Lwów, 21 lipca.

Przybyła tu delegacya pol. kom. centralnego na Ukrainie, złożona z pp. Moskalewskiego i dra Nagórskiego. Zadaniem delegacyi jest porozumieć się z miejscowemi władzami wojskowemi i cywilnemi oraz instytucyami odpowiedniemi w sprawie reemigracyi uchodźców polskich z Ukrainy do gen. gubernatorstwa lubelskiego.

## Z Kaniowa do Marmaros Sziget.

Lwów, 21 lipca.

»Kuryer Lwowski« donosi z Marmaros Sziget, że od kilku dni toczy się śledztwo przeciw kilku legionistom, których schwytano pod Kaniowem i odesłano do Marmaros Sziget.

Spodziewają się, że w najbliższych dniach nadejdzie do Marmaros Sziget transport przeszło 400 legionistów, których ujęto pod Kaniowem. Śledztwo przeciw nim będzie się toczyło w przyśpieszonem tempie. W sferach rządowych mówią, że rozprawa przeciw nim będzie złączona z obecną rozprawą, jeszcze przed rozpoczęciem się postępowania dowodowego, ale to jeszcze nie jest pewne.

W doniesieniu z ostatniej chwili podaje »Kuryer Lwowski«, że transport 400 z górą legionistów z pod Kaniowa do Marmaros Sziget jest już w drodze. Równocześnie jadą także audytorzy, przeznaczeni do przesłuchania nowych oskarżonych.

## Konferencya prezydyum Koła z hr. Burianem.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lipca.

Minister spraw zagranicznych hr. Burian zaprosił wczoraj rano prezydyum Koła polskiego na konferencyę na godz. 6 wieczór. Prezes Koła Tertil zwołał na wpół do 5 posiedzenie prezydyum. Po posiedzeniu udali się członkowie prezydyum na konferencyę do ministerstwa spraw zagranicznych.

## Koło wobec wniosku czeskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lipca.

Pisma tutejsze dowiadują się, że Koło polskie zamierza głosować za postawieniem w stan oskarżenia prezydenta ministrów dra Seidlera i byłego ministra spraw wewnętrznych hr. Toggenburga.

»N. Fr. Presse« donosi, że posłowie prof. dr Waldner i bar. Pantz oświadczyli prezesowi Koła drowi Tertilowi, że takie stanowisko Koła zmusiłoby stronnictwa niemieckie do zerwania rokowań z Kołem. »N. Fr. Presse« wyraża nadzieję, że Koło pod wpływem tego oświadczenia poweźmie inną uchwałę.

Wobec tego stwierdzić należy, że wszelkie groźby z jakiejkolwiek pochodziłyby strony, a tem bardziej groźby prasy wiedeńskiej nie wywierają żadnego wpływu na nastrój i kierunek polityczny Koła.

## Pogłoski o dymisyi gabinetu dra Seidlera.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lipca.

Wczoraj przed południem przyjął cesarz na posłuchaniu prezydenta ministrów Seidlera. Po południu obiegały w kołach parlamentarnych pogłoski, że gabinet Seidlera podał się do dymisyi. O godz. 3 po południu rozpoczęła się rada ministrów, która trwała do godz. 6 wieczór. Uchwała dymisyi na radzie ministrów nie zapadła.

## O tron Finlandyi.

(Kor. »N. Reformy«).

Sztokholm, 21 lipca.

»Nya Daglight Allehanda« donosi z wiarygodnego źródła fińskiego, że poseł fiński w Berlinie, Hjeldt, podczas swojego ostatniego pobytu w ojczyźnie zawiadomił senat, że cesarz Wilhelm życzy sobie, żeby postawiono kandydaturę jednego z jego synów do tronu fińskiego.

## Pochód na Moskwę.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lipca.

»N. Fr. Presse« donosi z Lugano:

»Stampa« donosi, że generałowie Aleksiejew i Kaledin maszerują na czele silnych oddziałów na Moskwę, by poprzeć ruch ukraiński przeciw Skoropadskiemu.

## Współdziałanie Aleksiejewa z Horwatem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Szangaj, 21 lipca.

Aleksiejew utworzył między Tomskiem a Niżnym Udińskiem nowy rząd, aby działać wspólnie z Horwatem.

## Zamordowanie cara?

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 lipca.

Według doniesienia z Moskwy były car został zastrzelony w Jekaterynburgu dnia 16 bm. Przyczyną tego było zbliżanie się band czesko-słowackich, którym czerwona gwardya nie chciała oddać byłego cara.

## Interwencya Japonii na Syberyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 lipca.

Według wiadomości »Central News« z Tokio dziennik »Asaki« donosi, że gabinet zdecydował się na korzyść interwencyi na Syberyi.

Amsterdam, 21 lipca.

Reuter donosi z Tokio:

Japonia postanowiła interweniować w Syberyi. Niezbędne zarządzenia są już zrobione.

## Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 lipca.

Urzędowo donoszą dnia 20 bm.:

Na tyrolskim froncie zachodnim ożywiła się wczoraj znacznie czynność bojowa. W obszarze Adamello odparto kilka włoskich natarć. Na Monte Cavento musiano pozostawić nieprzyjacielowi wysunięty naprzód punkt oparcia.

W Albanii przyszło dziś rano do nowych walk na północ od Berat, które jeszcze się toczą.

Szef sztabu generalnego.

## Kontrofenzywa francuska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 lipca.

Urzędowo donoszą dnia 20 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: Czynność bojowa Anglików wzmogła się na poszczególnych odcinkach. Nieprzyjaciel zaatakował przed południem w kierunku Meteren, na północ od Merris i na południe od Vieux Berquin. Wtargnął on do Meteren. Pozatem odparto go, przyczem pozostawił jeńców w naszych rękach.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Między Aisną a Marną bitwa toczy się dalej. Nieprzyjaciel na nowo usiłuje dokonać przełamania na całym froncie walki. Wozy pancerne wtargnęły wczesnym rankiem do części naszych linij, położonych na przodzie. Po zaciętej walce rozbito pierwsze uderzenie nieprzyjaciela na wzgórzach na południowy wschód od Soissons, na zachód od Harteles, na wschód od Neuilly, na północny zachód od Chateau Thierry. Wiadomości lotników o zbliżaniu się do pola bitwy kolumn nieprzyjacielskich, które oni skutecznie zwalczali, były zapowiedzią dalszego ciągu ataków. Nastąpiły one koło wieczora, po najsilniejszem wzmożeniu ognia działowego. Między Aisną a Ourcq złamaliśmy je przeciwatakiem, na południe od Ourcq po największej części już ogniem. Na północ od Harteles odrzuciliśmy nieprzyjaciela poza linie, z których wyszedł. Wojska donoszą, że nieprzyjaciel poniósł najcięższe straty. Wielka liczba wozów pancernych, zniszczonych strzałami, leży przed naszym frontem.

Na południe od Marny przez dzień była czynność ogniowa umiarkowaną. Na południe od Mareuil odparto ponowne ataki częściowe nieprzyjaciela. W ciągu nocy cofnęliśmy nasze wojska, które stały na południe od Marny, niespostrzeżenie przez nieprzyjaciela, na brzeg północny.

Miejscowe walki na południowy zachód i na wschód od Reims. Na północny zachód od Solain odparto krwawo francuskie natarcia.

Wczoraj znowu zestrzelono 30 nieprzyjacielskich aparatów i 7 balonów. podporucznik Loewenhardt odniósł 40 i 41 zwycięstwo w powietrzu, podp. Menkhof 39, kapitan Berthold 38, por. Lorzer 27, podpor. Jakobs 24 i podpor. Koennecke 22.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

## Cofnięcie wojsk niemieckich na prawy brzeg Marny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 lipca.

Świetne wykonanie ponownej zmiany brzegu przez szeroką rzekę, które udało się przeprowadzić bez zwrócenia uwagi nieprzyjaciela, jest nowym wybitnym czynem niemieckiego kierownictwa wojskowego i wojsk. Z wypadem na południowy brzeg Marny połączone były różne zamiary najwyższego kierownictwa i zamiary te udały się zupełnie. Najprzód szło o to, żeby przez zmianę brzegu, które udało się świetnie mimo najzaciętszego oporu nieprzyjaciela, rozszerzyć podstawę dla niemieckiego wypadu po obu stronach Reims, przyciągnąć znaczne siły nieprzyjacielskie i związać. To też nieprzyjacielscy dowódcy rzucili tu natychmiast silne rezerwy i już w pierwszym dniu podjęli nader krwawą ale zupełnie bezskuteczną kontrofenzywę.

Podczas gdy nieprzyjaciel krwawił się nad Marną, musiał pozwolić Niemcom na taktyczny sukces na wschód od Reims, gdzie zdobyliśmy wzgórza dominujące na południe od linii Nauroy—Moronvillers, o które już w latach 1915 i 1917 Francuzi zajadle walczyli. Wypad na południowy brzeg Marny, tak groźny dla nieprzyjaciela, miał jeszcze ten skutek, że wreszcie zmusił go do długo oczekiwanej kontrofenzywy, którą też Foch wykonał między Aisną a obszarem na północny zachód od Chateau Thierry. Mimo dwudniowych walk, pełnych bezwzględnych ofiar i wysiłków, skończyła się ona zupełnem niepowodzeniem generalissimusa koalicyi, któremu nie udała się pierwsza próba wyłomu. W ten sposób wojska niemieckie, walczące na południe od Marny, spełniły swoje zadanie i dalsze zatrzymywanie zdobytej tam linii było niepotrzebne. Niemieckie kierownictwo mogło teraz zabrać napowrót na drugi brzeg wojska, które przeszły przez rzekę, dla nowych ważniejszych zadań.

## Zmierzch centrali.

Skargi naszego społeczeństwa na fatalny bieg gospodarki żywnościowej natrafiały zawsze w Wiedniu na głuchy, sceptyczny opór. Sądzono, że przemawia z nas sobkostwo ludzi, nadto przywiązanych do „sybarytyzmu" czasów przedwojennych, by zbyt pochopnie skłonili kark pod jarzmo reglamentacyi kartkowej, regulującej niemal każde drgnienie naszego przewodu pokarmowego. Galicya zniosła od tego systemu więcej, niż każdy inny kraj koronny, zniosła z tą, cechującą nas, kompletną biernością, której nie stać na energię grzmiącego protestu, na żywiołowy odruch oburzenia. Nigdzie w Austryi nie cierpiano tak, jak u nas i nigdzie tak nie — milczano. Naszą potulność tłomaczono w Wiedniu „dobrodusznie", jako objaw zadowolenia z istniejącego stanu rzeczy.

Wymowny obraz cierpień naszych dał poseł Adolf Gross w parlamencie, stwierdzając ponad wszelką wątpliwość złą wolę i nieudolność rządu. Wiadomem było rządowi o fatalnym wyniku zbiorów galicyjskich roku 1917. Pół kraju wyszło niemal w perzynie z najazdu nieprzyjacielskiego, druga połowa ledwie częściowo zdołała zagoić poniesione rany, znaczna część ról, leżących odłogiem, reszta uprawiona niedostatecznemi siłami, zasilona minimalnie nawozem, wiosna późna, lato skwarne i bez deszczów — oto tło naszych zbiorów ówczesnych. Widocznem było, że nie przetrzymamy. — Więc przyszła z Wiednia szumna obietnica dostawy 250 wagonów zboża miesięcznie. Lecz skończyło się na przekazie na obietnicę, zwanym kartą chlebową. Wiedeń zatrząsł się od oburzenia, gdy obcięto

ALEKSANDER OLKIEWICZ.

## Na jedną kartę.

Stara pani Kłotecka aż w ręce klasnęła z wielkiego zadowolenia.

— Widział to kto — znów!...

Uniosła głowę z ponad kart — okulary z oczu przesunęła na czoło — przetarła sobie oczy, żeby lepiej widzieć i — do Jadzi, do wnuczki kochanej:

— Dziuniu...

— Co, babciu?... — oderwała oczy od książki.

— Co ty na to?...

— Na co, babciu?... — udała, że niby nic i zarumieniła się po same uszy, że to kłamie jak najęta z tem — na co?... Toć skrzętnie łowiła uchem babci zawiły monolog, na temat rozłożonych kart, w którem mówiła babcia bez ogródek o perypetyach miłosnych jakiegoś młodziana — blondyna, który swoje afekty — jak wskazywały karty — złożył u stóp pewnej blondyny... Z biciem serca słuchała detali, jak to ów młodzian — nie zważając na miłosne w jego stronę zapędy jakichś leciwych dam — całe swe serce ofiarował swej wybranej... Zmrużyła oczy — w zmroku przeciwległego kąta pokoju zamajaczyła, jak żywa, postać Kazika... Bicia serca radosne — myśli susy zuchwałe — oczu spojrzeń blaski — i rozchylonych pragnieniem ust uśmiechy — wszystko to pozbierała skrzętnie w przecudny bukiet i posłała oddanem spojrzeniem w ten kąt pokoju...

Piąte przez dziesiąte słuchała, co mówi babcia.

— Tuś mi, kochaneczku, tuś... — ciągnęła pani Kłotecka tonem niby to wymówki. — To babci nic się nie mówiło, a tu serduszko — puk!... puk!... I do jakiegoś blondynka — oczko... Ba!... — żeby to tylko oczko, ale całem sercem gnie się...

— Kiedy nie prawda... — wypierała się w żywo oczy.

— No... no... — już ty aby nie wypieraj się... Znamy się na tem — znamy!...—W kabale — jak na dłoni stoi... Co najważniejsze — to i blondynek zabrnął po same uszy... Cie — cie!... Gdzie się blondynka obróci — on już przy niej... Cie... cie!... Serduszko w ogniu — a babci nic o tem... Ani słówka — ani mru-mru!... Ładnie... ładnie i to bardzo nawet ładnie — nie ma co!?... To babcia już na nic wnusi się nie zda... — no!... no!... Stary churkot — któremu nic mówić nie warto...

Babuniu... no!... — nie dokuczać, bo — jak Janka brata mego kocham — płaczem buchnę i to jakim jeszcze!... Cała ulica się zleci — caluteńka... Bo ja nic nie wiem — naprawdę nic nie wiem — to tak samo jakoś... — szeptała spłoniona.

— Samo przyszło... samo!... Ho-ho!... — znamy się na tem, znamy!...

— Jak babunię drogą kocham, że... —

— No... no... —już aby mi się nie tłomacz, i nie wypieraj... Wyszło mi jasno, jak na dłoni... — mówiła w stronę drugiego pokoju, skąd dawał się chwilami słyszeć nużący skrzybot pióra, nasuwając sobie okulary z czoła na oczy. — Wczoraj stawiam — to samo... Onegdaj — również... Wszędzie blondyna — Jadzia, nie Jadzia, myślę sobie, panie święty, rojem wielbicieli otoczona... Dużo ich, ale wszyscy — zdaleka... zdaleka, tylko jeden blondynek coraz się zbliża... Ejże — czyżby !?... I — kto?... i — gdzie?... i — kiedy?... Myślę i myślę... myślę i myślę... — nic!... Dziś rano stawiam sobie karty i ani mi się wierzyć nie chce... Blondynek — prawie przy niej... A ona — niby to nie — w stronę jakiegoś szatyna zerka... Myślę sobie — źle... On do niej — ona od niego... Dramat, albo co gorsze może z tego wyniknąć... Stawiam drugi raz — blondyn obok niej, a ona też ku niemu cała zwrócona... A ten szatyn, to tylko tak sobie — dla zabawy... Fiu!... fiu!... — myślę sobie. Stawiam znów karty, że niby, kto to ta blondynka — a tu mi, jak na dłoni — Jadzia... Są już razem —jakby „depache"... — Niedaleczko — ślub... i tuż zaraz — dobra nowina... Słyszysz to, Jadziu — !-...

— Słyszę... słyszę... — odpowiedziano z drugiego pokoju.

— Babuś, nie żartuj!... — przymilała się słodko Jadzia.

— To przyznaj się...

— Do czego, babciu?... — spiekła znów raka.

— Do czego... od czego... — mówił ci to już co?...

— N... n... nie...

— A blondyn aby?... — nalegała babcia.

— Blondyn... — cichutko wyszeptała Jadzia, w pąsach cała.

— A widzisz... a widzisz... — tryumfowała babcia. — Kto taki?...

— Ja, babci powiem... — wtrącił się z drugiego pokoju Janek.

— Janku... niech Bóg broni... Janeczku!... — przypadła do brata, objęła serdecznie za szyję i zamknęła mu pocałunkiem usta. —

— Mój złoty... mój kochany!... — łasiła się przymilnie.

— Nie... nie... — powiem!... — przekomarzał się.

— Gadaj sobie, pleciuchu, gadaj... — ja też powiem... — aha!

— O czem to, panno siostro, powiem... — o czem?...

— Już ja wiem!... — ciągnęła pewna siebie.

— No —?... — nalegał Janek.

— Głośno mam powiedzieć?...

— Jak najgłośniej... — zaczął czegoś smutnie.

— E-e... — to już nie powiem, kiedy tak...

Przytuliła się mocno do Janka — w oczy mu spojrzała — głęboko... do dna — na znak, że rozumie jego nagły smutek...

— Jasiu... Jasieczku... — napominała go po matczynemu.

Odeszła stroskana do babci. —

Janek złapał za pióro, jakby miał zamiar zabrać się znowu do przepisywania, lecz zaraz opuścił rękę.

...Znienacka, niby drapieżny jastrząb na upatrzoną ofiarę, spadło na niego straszne znużenie. Tępym bezwładem rozeszło się po ciele, że ani rusz. Zapodziała się gdzieś siła woli, która w takich momentach napominała wielkim głosem, że poddawać mu się nie wolno... Obowiązki — wiadomo — nieraz twarde!... — Te są z tych, którym uchybiać nie wolno... Musi dorabiać przepisywaniem, żeby jako tako miesięczny budżet utrzymać w równowadze... To — trudno!...

Jakiś głuchy, bez nazwy żal do kogoś — że aż takim kosztem!?...

Lecz zaraz — rzewna tkliwość, że to dla Jadzi — dla babci... Zaś upomnienie ostatnich matczynych słów — krzepi... hartuje...

Matka... C. d. n.

mu na sześć tygodni racyę chleba. Galicya milczała i milczy, choć od miesięcy wogóle chleba nie dostaje. Rząd nie tylko nie pospieszył nam z pomocą, lecz tolerował, by wojska swoje i obce, jawnie i krytym sztychem, ogałacały nas doszczętnie z resztek zapasów. Ileż to wagonów szło pod różnym pretekstem na zachód, ile ich przyłapano w Krakowie. Galicya trwała w martwocie. Trwała nawet i wówczas, gdy brakło nam naszego najpowszedniejszego chleba, chleba nędzy galicyjskiej: ziemniaków. Był na nie świetny, od lat niepamiętny urodzaj. Rząd polityką kontyngentów, przekraczających wyznaczone wprzód granice, zdołał z Galicyi ziemniaki tak doszczętnie wywieść, że zarządy naszych miast musiały urzędownie uciec się do zbawczej pomocy handlu pokątnego, by coś niecoś dla trapionej głodem ludności miejskiej zachwycić.

Jeśli postępowanie rządu w sprawie zaopatrzenia w zboże da się wytłomaczyć powszechnym niedoborem, choć nigdy nie da się usprawiedliwić, bo rządzić znaczy tyle, co przewidywać — to jakie zająć stanowisko wobec tego rządu w sprawie ziemniaczanej. Czyż nie godziło się nadmiarem jednego artykułu powetować niedoboru drugiego? Gospodarką ową doprowadził rząd do tego, że zabrakło środków żywności, a z drugiej strony tamuje na wszelki sposób elementarną samoobronę egzystencyi, która przed widmem głodu szuka ocalenia w handlu pokątnym. I znowu rzecz charakterystyczna. Czego nie wolno finansowo słabej jednostce, na to przyzwala się potentatom. Władza przepisów o handlu pokątnym zatrzymuje się przed ich progiem. Bank austro-węgierski uzyskał wszelkie glejty wojskowe i cywilne na zaopatrywanie swoich potrzeb w handlu pokątnym.

Wogóle rozpanoszył się ten handel ponad wszelką nawet najelastyczniej pojętą miarę. — Polityka central i taryf maksymalnych jest czystą donkiszoteryą, jest walką z wiatrakami, jeśli się sądzi, że „kawałkiem“ od zielonego stolika zdławić można żywioł, któremu na imię nieuchronna, spiżowa konieczność i walka o byt. Polityka central i państwowego monopolu żywnościowego jest idealną cieplarnią dla rozwoju paskarstwa.

Wyraz tym poglądom dał w sposób dosadny dr Weisskirchner, głowa najlojalniejszego w Austryi stronnictwa społeczno-chrześcijańskiego, były minister handlu, aktualny burmistrz wiedeński. Na radzie gminnej stołecznego miasta grzmiał na system rządowy. Asumpt dała denerwująca Wiedeń sprawa kilkuset restauracyj, mających zawiesić swą czynność z powodu braku środków spożywczych, których nie wolno im zakupywać w handlu postronnym. Wolno każdemu o centralach i żywnościowej gospodarce państwa myśleć cokolwiek się podoba, lecz jedna rzecz jest pewna: ten system stworzył orgie handlu pokątnego i lichwy żywnościowej. Przeżywamy **ostatni akt dramatu**, któremu na imię: **Bankructwo rządowego systemu żywnościowego**. Oto lapidarny sąd burmistrza rezydencyi.

Warto ten głos zapamiętać. To nie mówi „taka sobie“ Galicya, kraj, w którym cierpi jedna czwarta część ludności państwa, kraj wyniszczony czteroletnią wojną, kraj dymiących jeszcze zgliszczy, kraj spustoszałych ról, kraj setek tysięcy inwalidów, wdów i sierót — to mówi Wiedeń, który rozkoszom wojny dopiero w czwartym roku zaglądnął w oczy i to przez jedno tylko okienko umniejszonej racyi chlebowej. Odezwała się stolica, zagrzmiał „Spiessburger“, przeposzczony zlekka, na pohybel centralom. Jego usłyszą z pewnością. Na sali obrad Rady gminnej miasta Wiednia zapadł wyrok przeciw centralom. Może to ich zmierzch.

## Wynik ósmej pożyczki wojennej.

Pocztowa Kasa oszczędności komunikuje, że według dotychczasowych doniesień subskrypcye na ósmą austryacką pożyczkę wojenną wyniosły 5.763·4 milionów koron. Ostatnia, siódma pożyczka przyniosła 6044 milion koron, obecny wynik jest tedy mniejszy o 28 mil., ale można przypuścić, że później zaokrągli się do 60 miliardów, gdyż tak samo i siódma pożyczka w dniu zamknięcia wynosiła 5801 mil., a później po zesumowaniu wszystkich doniesień powiększyła się na 6 miliardów.

Wynik dotychczasowy jest bardzo pomyślny, jeżeli się zważy, że subskrypcye odbywały się wśród okoliczności nieprzyjających, wśród wzrostu trudności aprowizacyjnych, pod wrażeniem zaostrzającej się sytuacyi wewnętrznej i wypadków nad Piavą.

Wyniki ośmiu pożyczek austryackich przedstawiają się tedy tak:

| | |
|---|---|
| pierwsza | 2.200.746.900 kor. |
| druga | 2,688.321.800 » |
| trzecia | 4.202,600.200 » |
| czwarta | 4.520,292.000 » |
| piąta | 4.467,940.000 » |
| szósta | 5.169.066.000 » |
| siódma | 6.044,182.800 » |
| ósma (tymczasowo) | 5.763,400.000 » |
| razem | 35.076,549.700 kor. |

W liczbach tych uderza stałe ich zwiększanie się — wynik coraz większego »rozrzedzenia« pieniądza i coraz lepszej techniki w aranżowaniu subskrypcyi. Na Węgrzech siedem poprzednich pożyczek przyniosło 14 miliardów, obecna przekroczy zapewne sumę 3 miliardów, tak, że ośm pożyczek w całej monarchii razem dadzą sumę 52 miliardów koron. W Niemczech 8 pożyczek przyniosło 85·9 miliardów koron. — W Austro-Węgrzech wypada na jednego mieszkańca 1000 koron subskrypcyi, w Niemczech 1300 marek.

## Z publikacyj polskich w Szwajcaryi.

Szwajcarski korespondent nasz donosi:

Instytucya polityczna „Pologne et la guerre“ w Lozannie, grupujące w swem łonie poważne koła emigracyi polskiej, stojącej na stanowisku politycznego aktywizmu, wydała w tych dniach biuletyn (druk w języku francuskim), odnoszący się do uchwały wersalskiej. Czytamy w nim między innemi: Pomimo przykładu, danego przez p. Wilsona, oznajmiającego w przemówieniu 9 stycznia b. r., że niepodległość Polski jest jednym z celów wojennych aliantów, akt wersalski kazał czekać na siebie jeszcze sześć miesięcy. Oto dlatego, iż związek z Rosyą narzucał aliantom nietylko ofiary materyalne, lecz także kompromisy z ich własnem sumieniem i zasadami. Nawet po upadku caryzmu czuli się zobowiązani zachować pewne względy dla apetytów imperyalistycznych i aneksyonistycznych niektórych stronnictw, które — zdawało się — ze ujmą w Rosyi władzę w swe ręce. Dopiero po wypadnięciu Rosyi z rachub politycznych, zdecydowano się zdeklarować na korzyść Polski, deklaracye jednak Włoch, Francyi i Anglii nie były jednoczesne, więc i dla Polaków nie miały wagi zobowiązania się koalicyi. Deklaracya wersalska jest pierwszym aktem takiego znaczenia. — Jak wykazuje w dalszym ciągu biuletyn „Pologne et la guerre“, alianci, oznajmiając dziś, że nieodzownym warunkiem trwałego pokoju jest Polska zjednoczona, silna i niezależna tak pod względem politycznym, jak i ekonomicznym (dostęp do morza), doszli temsamem do przekonania, że Rosya, jako „potęga“, przestała istnieć. „W chwili obecnej“ — czytamy w biuletynie — **„Polacy wszystkich stronnictw powinni wreszcie zrozumieć, że brak decyzyi i pasywizm, ta polityka założonych rąk, byłaby dla nich wielkiem niebezpieczeństwem i że w chwili regulowania rachunków powinni zjawić się ze wszystkiemi awantażami państwa zorganizowanego, zgrupowani dokoła Rady Regencyjnej, jako symbolu władzy narodowej“.**

Z wydawnictw polskich „pasywistycznych“ w Szwajcaryi zanotować należy ukazanie się pisma zbiorowego „Fakty i hasła“, wydanego przez sfery „Agencyi lozańskiej“. Jest to pierwszy zeszyt peryodycznego wydawnictwa. Wojna światowa — pisze redakcya w przedmowie — przyspieszyła tok życia, niezwykła ilość wypadków rozgrywa się przed nami z taką szybkością, że proces naszego myślenia odbywa się w warunkach, które nie pozwalają na spokojne przetrawienie i zasymilowanie mnóstwa odbieranych wrażeń i rozpatrzenie wysuwających się zagadnień. Niejedno z nich osądził już czas, wiele jednak problemów, które na początku wojny miały wagę, ustąpiło miejsca innym, ważniejszym, a zarazem wyłoniły się nowe kryterya. „Świadomi jesteśmy — pisze redakcya — potrzeby rozpatrzenia się w tym dorobku wojny, uporządkowania wrażeń i ustalenia sądów“. Pierwszy zeszyt „Uwag i haseł“ wypełniły artykuły współpracowników i przyjaciół „Agencyi lozańskiej“ pp. K. M. Morawskiego, Konstantego Platera, Leszka Malczewskiego, A. Ladosia, W. Getlicha, J. Dobrzańskiego, oraz „notatki“ o życiu politycznem w Polsce... naturalnie pod kątem widzenia polityki pasywistycznej.

W Bernie szwajcarskiem — jak dowiadujemy się — ma niebawem zacząć wychodzić peryodyczne wydawnictwo broszurowe pod tyt.: „Bibliotèque Polonaise“, poświęcone polskiej kulturze i sztuce, oraz przekładom z polskich autorów. Inicyatorem tego wydawnictwa jest p. Zygmunt Witkowski.

Stanisław Stwora.

### *Żniwa.*

*O, ziemio moja, gorzką łzą*
*i krwią zroszona rzęsiście!*
*o, ziemio moja, jakżeś ty*
*z krzyżem się zrosła wieczyście!*

*O, ziemio moja, znękana*
*bólem, jak serce człowiecze,*
*czemu po twoich drogach*
*nie słońce, lecz rozpacz się wlecze?*

*Przecież ty jedna tylko*
*pierś masz rozdartą i krwawą;*
*Wszak ty tak samo, jak inne*
*do życia posiadasz prawo!*

*O ludzie małego serca!*
*choćbyście zeszli kraj świata,*
*czy jest tam gdzie ziemia taka,*
*jak polska ziemia: bogata!*

*I nie orają jej pługi,*
*lecz kule targają na ćwierci*
*i krew ją zlewa serdeczna,*
*a ona urąga wciąż śmierci!*

*Żyje! przypatrzcież się bracia,*
*ludziska drodzy i mili! —*
*przypatrzcie się... prawda to żywa:*
*kłosem nam chlebnym się chyli!*

*Z jej zbroczonego kwią łona,*
*zbolałej, skopanej piersi*
*pszeniczka się sypie i owies*
*patrzcież się, bracia najszczersi!*

*Niech brzękną kosy o świcie!*
*kto wie, co jutro los zdarzy,*
*komu się tedy pożali*
*serce i komu... poskarży!*

# Kronika.

Kraków, 21 lipca.

**UPAŁY.** Od tygodnia mamy piękną pogodę, połączoną z upałami, krótkiemi burzami, oraz częstym deszczem. Deszcz dla rozpoczętych żniw nie jest wprawdzie pożądany, ale też nie ma go za dużo. W okolicach Krakowa widać już w niektórych miejscach zboża, stojące w mendlach.

W mieście dają się upały coraz więcej odczuwać, to też dopiero wieczorami zaczyna się ruch, a mnóstwo osób pozostaje do późnej godziny na plantach.

**WYBÓR I. WICEPREZYDENTA MIASTA KRAKOWA** odbędzie się, jak nas informują, dnia 30 b. m.

**W SPRAWIE DZIERŻAWY FOLWARKU W DĘBNIKACH.** Na ostatniem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej Rady m. Krakowa między innemi omawiano sprawę wydzierżawienia folwarku w Dębnikach (159 morgów). Obecny dzierżawca, któremu się kończy dzierżawa, płaci rocznie 7800 koron. Część radców była za oddaniem w dalszą dzierżawę folwarku dotychczasowemu dzierżawcy w drodze dobrowolnej umowy, ale większość przeprowadziła wniosek, aby na dzierżawę folwarku rozpisać publiczną licytacyę, celem uzyskania najwyższej wartości.

**PROMOCYA.** P. Edmund Wischnowitz, nadporucznik 32 p strzelców, rodem ze Lwowa, otrzymał na wszechnicy Jagiellońskiej stopień doktora praw.

**Z OPERY.** Obecna gościna p. Jadwigi Dębickiej-Stermichowej ograniczy się tylko do występów w operze Mozarta: „Uprowadzenie z seraju“. Znakomita artystka udaje się następnie na wypoczynek, po którym nastąpi druga serya jej występów. Dyrektor Stermich pozostanie w Krakowie i przygotuje dalsze wznowienia i nowości sezonu. Również gościna drugiej ulubienicy Krakowa, p. Pilarz-Mokrzyckiej, będzie na razie krótka. Wznowienie „Sprzedanej narzeczonej“, w którem świetna śpiewaczka odtwarza Marzenkę, przygotowuje i poprowadzi Bolesław Wallek-Walewski.

**SPRAWY TEATRALNE.** Jak słychać, z teatrów krakowskich z nowym sezonem ustępuje kilka wybitnych sił, które przenoszą się do Lwowa i Poznania. Między innemi do Poznania zaangażowano p. Zofię Czaplińską, artystkę teatru im. Słowackiego, oraz p. Janinę Urbanowicz-Biesiadecką, artystkę sceny ludowej, nadto pp. Kazimierza Kijowskiego, Lenka Stępowskiego, Maryana Senowskiego i Adę Zawiejską. Do Lwowa wyjeżdżają pp. Ludwik Czarnowski, Robert Boelke, Biesiadecki i Edward Topolski, pozyskani dla miejskiego teatru lwowskiego.

**ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE NA TLE „BARBAKANU“.** Przechodnie ulicy Floryańskiej byli świadkami wczoraj po południu niezwykłego widoku. Na tle „Barbakanu“ ustawił się oddział karabinów maszynowych 4 pułku piechoty w rynsztunku bojowym z oficerem na czele. Publiczność obległa ich kołem, myśląc, że wojsko odbywa ćwiczenia. Dopiero rzecz cała się wyjaśniła, gdy poczęły funkcyonować aparaty fotograficzne, ustawione na plantach.

**RODZINA KIESZONKOWCÓW.** Wczoraj na dworcu krakowskim podczas wsiadania do wagonu w tłoku zbliżył się do Prokopa Ostapowa 32-letni Józef Filipczyk, i korzystając ze ścisku najspokojniej rozpiął Ostapowi kamizelkę i wyjął mu z za koszuli portfel. Ostapow nie mógł pochwycić złodzieja, gdyż w obydwu rękach trzymał walizy, ale począł krzyczeć. Publiczność przytrzymała Filipczuka, który jednak portfel w międzyczasie oddał starszej kobiecie. Kobieta ta zbiegła. Po długich poszukiwaniach aresztowano i kobietę, która, jak się okazało, jest matką i wspólniczką kieszonkowca. Przy rewizyi, przeprowadzonej w ich rzeczach, znaleziono całą masę przedmiotów, jak: portfele, torebki damskie, zakiet bieliznę z monogramem „K. K.“ buciki, lejce, sukno, oraz 1000 koron. Prócz tego znaleziono paszport i rozmaite legitymacye. Jak stwierdzono, aresztowana rodzina jeździła kolejami po Galicyi i okradała podróżnych.

**WŁAMANIA i KRADZIEŻE.** Wczoraj po południu inspektorzy policyi Buryło i Kidacki aresztowali 37-letnią Maryę Kubalską i 23-letniego Stanisława Godowskiego, którzy włamali się przed kilku dniami na strych domu przy ulicy Batorego l. 14 i skradli bieliznę, wartości 10.000 koron, na szkodę p. Maryi Komierowskiej. Po kradzieży wywieźli bieliznę do Królestwa Polskiego i spieniężywszy ją, powrócili do Krakowa na dalsze występy. Jednak przeszkodzono im i aresztowano.

Na tandecie aresztowano 30-letnią Teresę Urbanik ze Świątnik za sprzedawanie kradzionej bielizny. Jak się okazało, bieliznę tę skradli przed kilku dniami żołnierze na szkodę p. Maryi Bułkowej. Żołnierzy aresztowała żandarmerya w Raciborsku pod Wieliczką.

Wczoraj włamali się dotąd niewyśledzeni sprawcy do mieszkania p. Walerego Kleinlegera w Dębnikach l. 7 i skradli różne przedmioty i biżuteryę, wartości kilku tysięcy koron.

**KRADZIEŻE Z PÓL.** Właściciele ogrodów i uprawnych gruntów gmin, przyłączonych do Krakowa, uskarżają się na brak poszanowania cudzej własności ze strony wyrostków miejskich, którzy niszczą jarzyny, zrywają kłosy, niszcząc w ten sposób przydrożne pola. Drobne te kradzieże są tem więcej godne potępienia, że w dzisiejszym czasie każde ziarno stracone stanowi okruch chleba, odjęty od ust zgłodniałych.

**KRADZIEŻE KIESZONKOWCÓW.** Wczoraj w wozie tramwajowym skradziono p. Zofii Pietrzak torebkę ręczną, w której znajdowało się 3.200 K i biżuterya, wartości 6.000 K. W tym samym tramwaju skradziono p. Stanisławie Szmacie pugilares z większą kwotą pieniędzy.

**ZDERZENIE LOKOMOTYWY Z AUTOBOBILEM.** Koło III. mostu na Wiśle w Krakowie lokomotywa szybtiąca na torze, prowadzącym do gazowni miejskiej, wpadła całą siłą na automobil wojskowy i odrzuciła go w stronę chodnika. Motorowy, który manipulował koło automobilu i nie widział nadjeżdżającej lokomotywy, został przygnieciony wozem i doznał ciężkich obrażeń. Automobil zgruchotał także wóz, naładowany ziemniakami, które rozsypały się po ulicy i wywrócił latarnię. Ciężko rannego motorowego przewieziono do szpitala wojskowego. Na miejsce wypadku przybyła komisya wojskowa celem ustalenia szkody, jaką ponosi wojsko wskutek tego wypadku. Przez dłuższy czas gromadziły się tłumy publiczności na miejscu wypadku.

**Z KRONIKI PODGÓRSKIEJ.** Wczoraj na dworcu kolejowym w Podgórzu-Płaszowie feldwebel polic. Drela aresztował 39-letniego Jana Knapika, pospolitaka, w chwili, gdy tenże buszował w wozie towarowym. Pomocnik Knapika zbiegł z częścią skradzionego towaru. — Do ekspozytury policyi doniósł p. Stanisław Padowiński lakiernik, zamieszkały przy ul. Kalwaryjskiej l. 74, że wczoraj nad ranem włamali się do jego pracowni jacyś młodzieńcy i skradli budę skórzaną wartości 2000 koron. Wczoraj po południu aresztowano 17-letniego Adama Bochenka, który przyznał się do tej kradzieży oraz za pieniądze, uzyskane ze sprzedaży skóry bawił się całe rano.

Wczoraj aresztowano 13-letniego Adama Witkowskiego, który zbiegł z domu i wałęsał się po ulicy; gdy matka prosiła go, żeby wrócił do domu, obrzucił ją kamieniami. Witkowski był już kilkakrotnie karany za kradzieże.

# Z kraju.

**SUCHA,** 17 lipca. (Jeszcze w sprawie komisyi aprowizacyjnej. — Walne zgromadzenie Składnicy Kółek rolniczych. — Kolonie wakacyjne dla dzieci kolejarzy. — Wieczór estradowy K. Mareckiego. — Z pod Babiej Góry. — Nowe rekwizycye.)

Poruszona już na łamach „Nowej Reformy“ sprawa utworzenia w Suchej komisyi aprowizacyjnej, któraby, idąc za wzorem innych miast w kraju — ujęła w swe ręce zaopatrywanie ludności w żywność, dotychczas nie doczekała się załatwienia. Jest to rzecz pierwszorzędnej wagi. Trudności aprowizacyjnych namnożyło się u nas tyle, że na zarząd miasta, słusznie czy niesłusznie, padają zewsząd zarzuty i czynią go odpowiedzialnym za wszystkie braki i niedomagania. Że braków tych jest dużo, wiemy o tem wszyscy, podobnie jak łatwo można przypuścić, iż w razie utworzenia komisyi aprowizacyjnej wiele z tych braków i niedomagań zostałoby usuniętych. W interesie zarządu gminy i jej mieszkańców leży utworzenie tej komisyi, bo tylko ona zdoła usunąć dzisiejszą nieufność i niechęć obywateli do zarządu gminy. Apelujemy więc raz jeszcze na tej drodze do komisarza rządowego miasta, p. Ed. **Drapelli**, by utworzenie rzeczonej komisyi przyspieszył, czem zasłuży sobie na uznanie i wdzięczność niezamożnej klasy naszego miasta.

Dnia 14 b. m. odbyło się tutaj doroczne walne zgromadzenie miejscowej składnicy Kółek rolniczych pod przewodnictwem dr K. **Spannbauera**, który złożył imieniem Rady nadzorczej sprawozdanie z działalności składnicy w roku ubiegłym. Obrót kasowy przekroczył w tym czasie milion koron; gotówka w kasie wynosi przeszło 25.000 K, zapas towaru przedstawia wartość 61.000 K. Udziały członków, których jest 275, wynoszą 48.404, czysty zysk roku ubiegłego wynosi 18.740 K. Przy składnicy założono w roku ubiegłym sklep bławatny, którego rozwój jest zapewniony. Imieniem dyrekcyi złożył sprawozdanie p. **Stoch**, którego staraniem zorganizowała składnica suska handel naczyniami bednarskiemi. Naczynia te skupuje składnica w Suchej i okolicy u domowych wytwórców, poczem wysyła je wagonami do firm zagranicznych. Na wniosek dyrekcyi przyznano 8 prc. akcyom udziałowym, poczem przystąpiono do rozdawnictwa zapomóg. Instutowi współdzielczemu dra Stefczyka w Krakowie przyznano subwencyę w kwocie 500 koron, miejskiemu gimnazyum realnemu 2000 K, ochronce w Suchej 2000 K. Przewodniczącym Rady nadzorczej został wybrany p. Jan Jurkowski, pełnomocnik dóbr hr. Branickich, zastępcami dyrektorów pp. Bartosz i Sękiewicz. W skład dyrekcyi weszli pp.: Karafiał, Stoch i dyr. szkoły, p. Raczka; do Rady nadzorczej pp.: dr Gawlik, dr Spannbauer, Świerkosz, Szypuła, Małysa i Piasek. Na wniosek prezydyum uchwalono gorące podziękowanie dla założyciela składnicy, ks. dra Michała Kołodzieja, dawnego dziekana suskiego, jak również zaproszono do współpracy nowego dziekana, ks. dra Komara.

Zebranie składnicy kółek rolniczych wykazało, że miejscowi rękodzielnicy są pozbawieni zupełnie żelaza, bez którego niejednokrotnie obejść się nie mogą. Zebranie wykazało również, że grozi nam tej zimy zupełny brak węgla, gdyż składnica, mimo urgensów, nie otrzymuje żadnej zgoła odpowiedzi co do zamówionych już i zapłaconych wagonów.

Przy sposobności podnieść należy, że przyznanej jednorazowo personalowi składnicy, podobnie jak i członkom dyrekcyi, kwoty pieniężne tytułem renumeracyi za całoroczną pracę, są stanowczo za niskie. Personalowi przyznano kwoty od 200—500 koron, członkom dyrekcyi po 800 koron. Kwoty te są w czasach dzisiejszej drożyzny prawie niczem i dlatego spodziewać się należy, że w przyszłości zostaną one podwyższone.

Jak to już w korespondencyi z dnia 9 b. m. donosiłem, została na czas bieżących wakacyj wprowadzona w życie myśl ustanowienia w Suchej kolonii wakacyjnej dla dzieci urzędników i robotników kolejowych dyrekcyi krakowskiej. Na lipiec znalazło umieszczenie w tutejszej szkole ludowej kilkadziesiąt dziewcząt, w sierpniu przybędzie takasama liczba chłopców. Inicyatywa do założenia tej pożytecznej instytucyi wyszła od p. radcy Zborowskiego; wprowadzili ją w czyn: inspektor kolei w Suchej p. Holzer i lekarz kol. dr Spannbauer.

Przed kilkoma dniami wystąpił w naszem mieście artysta dramatyczny teatru lwowskiego, p. Karol Hoffmann-Marecki. Największa w Suchej sala strażnicy pożarnej była szczelnie zapełniona, program wieczoru estradowego p. Mareckiego został wykonany w sposób, który pozwala przypuszczać, że artysta w ciągu rozpoczętego tournee artystycznego po Galicyi będzie wszędzie życzliwie przyjęty, zwłaszcza, że czysty dochód z występów przeznaczony jest na opiekę legionową. Największe uznanie pozyskał p. Marecki za swoje charakterystyczne typy skąpca, apasza, bakałarza i drużby. Akompaniowała umiejętnie p-na Siwkówna.

Sezon wycieczek na Babią Górę jest w całej pełni. Niemal codziennie widzimy turystów, którzy od rannych pociągów zdążają przez Suchą i Zawoję do Babiej Góry. Zamierzona jest w Suchej większa zbiorowa wycieczka, dostępna i dla przybyszów z poza Suchej, o której szczegółach i terminie nie omieszkam donieść.

Niedawno przeprowadzone zostały w Żywieckiem nowe rekwizycye bydła. Ilość krów, która teraz pozostała, jest tak znikomo małą, że zdoła ledwie wystarczyć na potrzeby miejscowej ludności. L. K.

**Zjazd nauczycielstwa ludowego we Lwowie** Dzisiaj, 21 b. m., odbędzie się we Lwowie zjazd nauczycieli ludowych w sprawie uzyskania lepszych warunków bytu. Jako przygotowanie do tego zjazdu odbyły się w większych miejscowościach w całym kraju wiece nauczycielskie, celem wybrania delegatów na zjazd. — Jak nam komunikuje zarząd Związku polskiego nauczycielstwa ludowego, wiece takie odbyły się w Oświęcimiu, Zatorze, Jarosławiu, Sieniawie, Żydaczowie, Turce, Nowym Targu, Nisku, Białej, Brzozowie, Krzeszowicach, Bolechowie, Kolbuszowej, Mielcu, Stryju, Tarnowie, Żywcu, Kamionce Strumiłowej, Żółkwi, Wadowicach, Kalwaryi, Kołomyi, Nowym Sączu, Borszczowie, Dobromilu, Samborze, Felsztynie, Dąbrowie, Czortkowie, Jagielnicy, Pilźnie, Jaśle, Grybowie, Cieszanowie, Tarnopolu, Lisku, Jaworowie, Śniatyniu, Żmigrodzie, Drohobyczu i t. d. Ton na tych wiecach był bardzo radykalny. Poszczególni mowcy grozili, że nauczycielstwo, w razie niespełnienia ich postulatów, wystąpi gremialnie ze wszystkich placówek oświatowych, przeniesie się do innych zawodów i zaprzestanie pracy z początkiem nowego roku szkolnego.

„Nie wątpimy — kończy komunikat — że delegaci tych zjazdów, zgromadzeni we Lwowie, otrzymają ze strony czynników miarodajnych stanowcze i pewne oświadczenie w kierunku gruntownej poprawy materyalnego położenia nauczycielstwa“.

**STYPENDYA Z FUNDACYI ARCYKSIĘCIA KAROLA LUDWIKA.** Namiestnik hrabia Huyn nadał na rok szkolny 1916/17 dwa wolne stypendya z fundacyi imienia arcyksięcia Karola Ludwika w kwotach rocznych po 410 koron, jedno Tadeuszowi Józefowi **Maliszewskiemu** urodzonemu 2 maja 1897 w Tarnopolu, słuchaczowi II. r. praw w uniwersytecie we Lwowie, drugie zaś Bolesławowi Stanisławowi **Łyszczarkowi**, urodzonemu 13 lipca 1896 w Podgórzu, słuchaczowi IV. r. praw w uniwersytecie we Lwowie.

**Zakład ciemnych we Lwowie** będzie na nowo otwarty we wrześniu 1918 r. Wychowankowie Zakładu, którzy nie ukończyli jeszcze nauki, a pragną z niej dalej korzystać, mają się zgłosić pisemnie najpóźniej do 15-go sierpnia b. r. do Dyrekcyi Zakładu ciemnych we Lwowie, przy ul. św. Zofii pod l. 31 i prosić o dalsze przyjęcie. — O ile miejsca starczy, będą przyjęte na wychowanie i naukę także ciemne dzieci w wieku szkolnym będące, które jeszcze w Zakładzie nie były. Podania o przyjęcie takich dzieci należy wnosić do 15 sierpnia 1918. Do podania należy dołączyć: 1) metrykę; — 2) świadectwo przynależności; — 3) świadectwo lekarskie; — 4) oświadczenie rodziców, względnie opiekuna — oraz 5) świadectwo ubóstwa, jeżeli się rozchodzi o bezpłatne przyjęcie. Szczegółowych warunków przyjęcia, tudzież druków na świadectwo lekarskie i oświadczenie, dostarczy na żądanie Dyrekcya Zakładu ciemnych.

# Ze świata.

**JUBILEUSZ 40-LETNIEJ PRACY NAUCZYCIELSKIEJ.** Z Dąbrowy na Śląsku piszą nam:

W ubiegłą niedzielę obchodzono w Dąbrowie uroczystość jubileuszu 40-letniej pracy nauczycielskiej dyrektora szkoły wydziałowej polskiej, p. Fryderyka **Kretschmanna**, wybitnego działacza na Śląsku i bardzo zasłużonego pedagoga. Jubileusz obchodzono niezwykle uroczyście. Po nabożeństwie, na którem ks. proboszcz E. Chrobok wygłosił okolicznościowe kazanie, zebrała się młodzież szkolna, grono nauczycielskie, przedstawiciele urzędów i towarzystw w szkole, by jubilatowi złożyć życzenia. Po złożeniu życzeń przez dziatwę szkolną i młodzież szkoły przemysłowej, oraz „Ogniska“, zabierali głos: p. dr Buzek imieniem Rady szkolnej miejscowej i burmistrz, p. Jan Guziur, imieniem wydziału gminnego. Pierwszy wskazał na olbrzymią pracę, jakiej jubilat w ciągu swego pobytu w Dąbrowie dokonał, na trudy, z jakimi miał do walczenia i na jego zasługi około rozwoju szkół tutejszych. Drugi, omawiając pracę w gminie, zakończył zawiadomieniem, że wydział gminny w uznaniu zasług zamianował p. dyrektora Kretschmanna swoim członkiem honorowym i wręczył jubilatowi piękny dyplom. Przemawiali kolejno pp.: dr Dąbrowski w imieniu starostwa, nauczyciel J. Żebrok imieniem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, dyr. Piątkowski z ramienia Macierzy szkolnej, nauczyciel Paluch z Orłowej w imieniu szkół przemysłowych i Szefer za szkołę górniczą w Dąbrowie. Uroczystość zakończyła się odsłonięciem tablicy pamiątkowej w budynku szkolnym.

**Ułaskawiony junkier.** „Vorwärts“ donosi pod tytułem: „Der Prügelheld von Roggow — begnadigt!“ (Bohater kija z Roggowa ułaskawiony), za „Mecklenburgische Volksztg.“ co następuje: „Junkier v. Oertzen-Roggow, który, jak wszyscy jeszcze sobie żywo przypominają, kazał jeńcowi polskiemu rozebrać się do naga, przywiązał go do drzewa i potem obił go harapem, został, jak wiadomo, przez Izbę karną w Rostocku, skazany na 2 miesiące więzienia. Tymczasem ułaskawiono go na 3 tygodnie fortecy.

**„Polak w Danii“.** Pod takim tytułem zaczął wychodzić w Kopenhadze tygodnik, pod redakcyą Jana J. Kowalczyka, znanego z pracy dziennikarskiej na Górnym Śląsku, na wychodźctwie, w Stanach Zjednoczonych i w Królestwie. „Polak w Danii“ jest pierwszem czasopismem polskiem nietylko w Danii, ale wogóle w całej Skandynawii, gdzie na wychodźctwie zarobkowem przebywa około 20 tysięcy Polaków. Do poziomu tychże wychodźców zastosowany jest „Polak w Danii“. Nie jest to więc wielki organ polityczny, ale pismo ludowe, zmierzające do podtrzymania wiary katolickiej i obyczaju narodowego wśród wychodźców. Pismo w tym celu podaje opisy kolonij polskich, karci śmiało zdrożne stosunki, przypomina każdemu wychodźcy, że wedle postępowania poszczególnego wychodźcy Duńczyk osądza naród polski... Prenumerata wynosi 2 korony duńskie na kwartał. Adres brzmi: „Polak w Danii“, Hovedvagisgade 2.

**Przepowiednie pokojowe.** Po bankructwie wszystkich dawniejszych proroctw, przewidujących upragniony kres wojny drogą nieomylnych łamańców rachunkowych, mamy nową próbkę przepowiedni na r. 1919. Dlaczego właśnie ten rok, a nie inny? Oto liczba 1919 równa się 101 pomnożone przez 19. Otóż ilość państw, prowadzących wojnę, wynosi 19, a wszystkie radosne wypadki państwowe zwykło się witać salwą 101 wystrzałów. W roku 1919 powita każde z 19 wojujących państw jutrzenkę pokoju 101 strzałami. Już co, jak co, ale ta przepowiednia, arcytwór subtelności logicznej i spiżowych cyfr, spełni się, jak amen w pacierzu.

**Ziemniaki, jako pieniądze.** Na myśl bardzo aktualną wpadł właściciel karuzeli, operujący w jednej z wiosek brabanckich w pobliżu Leodyum. Ustanowił jako cenę za przejażdżkę karuzelą, zapłatę w postaci ziemniaka, zamiast brzęczącej monety. Zebrał w ten sposób poczciwiec jednej tylko niedzieli 300 kilogramów tego znakomitego dziś specyału, zarobek świetny, jeśli zważyć płacone w Belgii za ziemniaki ceny. Ale chłopaczkowie mili,

używający zabawy, pokryli jej koszta z zapasów rodzicielskich piwnic. Wynikła stąd bolesciwa tragedya, której przebiegu nie opisuje już autor, korespondent jednego z dzienników wiedeńskich.

**Polskie biuro werbunkowe w Moskwie.** Kijowski „Przegląd Polski“ podaje następującą wiadomość: „Komisya dla walki z kontrrewolucyą dowiedziała się, że w Moskwie istnieje komisya, prowadzona przez Polaków i Czechów, werbująca ochotników do kontrrewolucyjnych oddziałów. Pierwszego lipca przytrzymano dwa wagony zwerbowanych Polaków i Czechów, którzy wieczorem tegoż dnia mieli udać się do Wołogdy. Przytrzymani nazwali się oficerami armii francuskiej i zaopatrzeni byli w dokumenty francuskie. Wielu z pośród nich nie rozumiało ani słowa po francusku. Badania wykazały, że akcyę werbunkową prowadził Polak, Julski, sekretarz misyi francuskiej. Na czele oddziału stał kapitan Popielski. — Z powodu aresztowania wicekonsul, Labon, w Moskwie, wystosował notę do Cziczeryna.

**ZEMSTA ZAZDROSNEJ ŻONY.** Budapeszteński kupiec Jan Grocki, kupił sobie pod Budapesztem willę, gdzie mieszkał razem z żoną, często jednak wyjeżdżał do miasta, rzekomo za interesami. Żonie doniesiono jednak anonimowo, że ma on kochankę w stolicy. Gdy raz w nocy odjeżdżał, żona śledziła go ukradkiem i dojrzała, że poza bramą willi czeka na jej męża jakaś kobieta, która potem wsiadła do powozu, wiozącego jej męża. Powóz jechał powoli, tak, że zazdrosna żona mogła za nim pobiedz aż do Gödölö, gdzie zauważyła, że oboje jadący zasnęli. — Wskoczyła wtedy do powozu i strzeliła z rewolweru trzy razy do męża, potem do jego kochanki. Oboje zginęli na miejscu. Zabójczyni kazała woźnicy jechać napowrót do willi, a wróciwszy, sama oddała się w ręce żandarmeryi.

**OKRADZENIE POSŁA.** „Berl. Tagebl.“ donosi, że do mieszkania posła Wojciecha Korfantego w Szarlotenburgu przy Eislebenerstr. zakradli się złodzieje i skradli wartościowe przedmioty ze złota i kości słoniowej.

**Miniatury odznaki drugiej brygady L. P.,** których wydanie zapowiedziało Centralne Biuro swoim nakładem, ukażą się w najbliższym czasie i będą rozsyłane odpowiednio do zamówień. Dalsze zamówienia nadsyłać należy do Centralnego Biura wydawnictw, Kraków, ul. Gołębia l. 20.



## VIII pożyczka wojenna.

Na interwencyę radcy namiestnictwa p. Antoniego Pogłodowskiego zgłoszono z kół przemysłowych powiatu wadowickiego subskrypcyę na 250.000 K.



**REPERTOAR OPERY.**

W niedzielę, dnia 21 b. m., po południu: „Halka“; wieczorem: „Uprowadzenie z seraju“.

We wtorek, dnia 23 b. m.: „Sprzedana narzeczona“.

We środę, dnia 24 b. m.: „Uprowadzenie z seraju“.

We czwartek, dnia 25 b. m.: „Sprzedana narzeczona“.

W sobotę, dnia 27 b. m.: „Faust“.

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— „MASKI“. Zeszyt XX. z dnia 10 lipca b. r., otwiera drugi z cyklu nieznanych rysunków St. Wyspiańskiego do „Legendy“ (Koźlec). Następuje Romain Rollanda ustęp z „Jana Krzysztofa“ pod tytułem: „Dwie Francye“, natchniony obraz nieśmiertelnych sił rasy gallickiej. Pod adresem Francyi urzędowej, z wyrzutem za jej stanowisko w sprawie polskiej, zwraca się pełen siły wiersz Leopolda Staffa. Obok dalszego ciągu powieści Kazimierza Tetmajera: „Walka“, rozwijającej akcyę, pełną ruchu i psychologicznej głębi, spotykamy tego autora szereg aforyzmów i Em. Zegadłowicza sonet: „Samotność i marzenie“. W części satyrycznej Franciszek Mirandola rozwija z humorem swój „Genialny pomysł“, który znajduje radę na główną troskę, gnębiącą mężów stanu doby bieżącej: w jaki sposób przemienić wojnę w instytucyę chroniczną?

W przeglądzie p. Karol Irzykowski kończy swoje bystre i pouczające uwagi o książce Bahra: „Expressionismus“. Ten artykuł wraz z poprzednim, zawartym w numerze 19 „Masek“, stanowi dobry wstęp do poznania podstaw ekspresyonizmu, kierunku artystycznego, który już i na naszych wystawach malarskich zagościł.

Zeszyt zdobią liczne rysunki i reprodukcye z dzieł: Chwistka, Loreca, Pronaszki, Rembowskiego i innych. W dodatku ilustracyjnym Cézanne'a „Toaleta“.

— „ZDRÓJ“. Zeszyt 4, 5 i 6 „Zdroju“, pisma, poświęconego literaturze i sztuce, zawiera utwory Berenta (opowieść rybałta), Mirjama, Poego (w przekładzie Wyrzykowskiego), Nikorowicza, Przybyszewskiego, Słowackiego, Sobeskiego (na marginesie „Don Kiszota“), Claude Farrére'a (przekład Jadwigi Przybyszewskiej), Bussoni'ego (Zarys nowej estetyki muzyki), Jerzego Karaska (Tłomaczenie Bunikiewicza) i wiele innych. Wśród „Miscelaneów“ prace pióra: Łuskiny, Prokescha i innych. Zeszyty bogato ozdobione rysunkami i winietami, zawierają oryginalne drzeworyty i plansze Hulewicza, Jarockiego, Kubickiego, Rodin'a, Skotarka, Wronieckiego i innych. Do nabycia we wszystkich księgarniach, lub wprost w redakcyi i administracyi na monarchię austr.-węgierską Wiedeń, III., Hauptstrasse 147.

## O kurs rubla.

Warszawski »Głos« z 14 lipca pisze:

Piątkowa dyskusya o walucie w Radzie Stanu zostawi w kronikach parlamentaryzmu polskiego dokumenty takiego krótkowidztwa politycznego, które wprost do kalectwa się zbliża. Pan Aug. Popławski z Koła Międzypartyjnego w swym wniosku nagłym wytoczył przeciw ministrowi skarbu najpotężniejsze działa, jakie miał w swym arsenale, oskarżając go o współdziałanie w klęsce narodowej, którą jest spadek kursu rubla. Dokumentem winy ministra ma być rozporządzenie z 29 czerwca r. b. pozwalające wierzycielowi odmówić przyjęcia należności w rublach. Możnaby wysnuć z tąd wniosek, że aż do 29 czerwca kurs rubla trzymał się wysoko, aż dopiero od dwóch tygodni, skutkiem złośliwej antyrosyjskiej intrygi leci na łeb na szyję. Mylność tego wniosku odrazu stwierdził minister skarbu zacytowaniem notowań giełdowych, a zarazem przypomniał elementarną prawdę, że nie jest w mocy rządu polskiego podtrzymywać kurs cudzej waluty.

Istotnie »gruba Berta«, wytoczona przez Koło Międzypartyjne przeciw polskiemu gabinetowi okazała się tak dalekonośną, że wbrew zamiarom kanonierów ugodziła p. Lenina w Moskwie. Któż bowiem w Warszawie zdoła zapobiedz masowej fabrykacyi papierowych pieniędzy rosyjskich, mających dziś jedyne oparcie w apokaliptycznych przepowiedniach powszechnego zwycięstwa rewolucyjnej republiki sowietów nad światem? Tymczasem republika sowietów, nie mówiąc o rozgrabianych sztukach złota ze skarbu, nie rozporządza już ani czarnoziemem ukraińskim, ani bakińską naftą, ani złotem Uralu i Ałtaju, ani węglem donieckim. Nie ma czem pokrywać zobowiązań państwowych i bynajmniej o to się nie troszczy. Wiemy, że już nawet republika francuska swoim własnym obywatelom procentów od pożyczek za carat nie płaci. Któż zatem będzie owym dobrodziejem, który — jak oczekuje p. Popławski, zjedzie do Warszawy z Bankiem państwowym petersburskim dla uregulowania rosyjskich rachunków w Polsce? Stratni wreszcie są ci, co wbrew oczywistości wiarę w rubla wśród społeczeństwa polskiego podtrzymywali do ostatka. Pan Steczkowski do nich nie należy.

## Obrady komisyi budżetowej.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lipca.

Z niezwykłem naprężeniem śledziły wczoraj koła parlamentarne przebieg obrad w komisyi budżetowej. Wiadomo było bowiem powszechnie, że w komisyi rozegra się cicha walka między zwolennikami a przeciwnikami dra Seidlera, walka, która skończyć się może nagłym upadkiem gabinetu. Stronnictwa opozycyjne postanowiły skrócić w miarę możności dyskusyę i spowodować uchwałę, odmawiającą rządowi budżetu. Niemcy widząc, że opozycya ma stanowczą przewagę w komisyi, dążyli natomiast do przedłużenia dyskusyi tak, żeby komisya do wtorku budżetu nie załatwiła. W myśl regulaminu wróciłoby w takim razie przedłożenie budżetowe we wtorek napowrót do Izby. **Wniosek Teufla, żądający odroczenia obrad do wtorku, odrzuciła komisya przed południem większością czterech głosów.** Po południu byłaby niewątpliwie zapadła uchwała merytoryczna w myśl wspólnego wniosku Polaków, Czechów, południowych Słowian i niemieckich socyalistów, stwierdzająca, że **większość parlamentu drowi Seidlerowi budżetu przyznać nie może,** lecz część posłów opozycyjnych wyjechała — na niedzielę. Po południu zgodziły się obie grupy ostatecznie na wniosek kompromisowy, w myśl którego **głosowanie w komisyi budżetowej odbyć się ma w poniedziałek o godz. 10 rano.**

Imieniem Koła przedłożył poseł Kolischer w komisyi wniosek następujący: **Komisya wyraża przekonanie, że rząd, pozostający pod kierownictwem dra Seidlera, nie daje żadnej gwarancyi politycznej, iż przyznane państwu przez parlament kredyty zużyte będą w sposób, odpowiadający celowi.** Wniosek ten przyjdzie pod obrady również w poniedziałek rano.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 lipca.

Komisya budżetowa zebrała się wczoraj przed południem dla obrad nad prowizoryum budżetowem. Przedewszystkiem wyznaczono referentów, między innymi dra Halbana jako koreferenta dla przedłożeń o uregulowaniu płac profesorów szkół wyższych i dra Kolischera dla ustawy o wspieraniu marynarki. — Przystąpiono następnie do obrad nad prowizoryum budżetowem.

Pos. Zenker postawił wniosek, by prowizoryum budżetowe ograniczyć do 30 października 1918.

Poseł Teufel postawił wniosek, by obrady odroczono do wtorku.

Pos. Kolischer oświadczył się przeciwko wnioskowi.

Wniosek odrzucono.

Pos. Teufel ponowił wniosek odroczenia obrad do wtorku i domagał się skonstatowania stosunku głosów. Przeciw wnioskowi głosuje 28 członków komisyi. Tem samem wniosek został odrzucony.

Po mowie pos. Wabera posiedzenie przerwano od 12 m. 45 do godz. 3.

Na popołudniowem posiedzeniu pos. Teufel postawił wniosek, by zamknąć posiedzenie komisyi i zwołać następne posiedzenie na wtorek przedpołudniem. Domaga się skonstatowania kompletu komisyi. Wywiązała się dłuższa formalna dyskusya, w ciągu której p. Schraffel postawił wniosek, by dokonać głosowania nad prowizoryum budżetowem w poniedziałek po posiedzeniu Izby. Wniosek ten został sprecyzowany w tym kierunku, że dyskusya nad prowizoryum budżetowem będzie dziś ukończoną **a głosowanie ma się odbyć w poniedziałek po posiedzeniu Izby.** Pos. Teufel zgadza się z tym wnioskiem. Wniosek zostaje przyjęty. Tak samo przyjęto wniosek p. Wintera, wedle którego, w razie gdyby komisya w poniedziałek po posiedzeniu Izby nie była w komplecie, we wtorek przed posiedzeniem Izby ma się odbyć ponowne posiedzenie komisyi dla dokonania głosowania.

Toczyła się merytoryczna dyskusya nad prowizoryum budżetowem. Poseł Kolischer postawił wniosek imieniem Koła polskiego. (Wniosek ten przytaczamy powyżej. Przyp. red. »N. Ref.«) Przemawiał następnie p. Denk, poczem obrady przerwano.

Następne posiedzenie w poniedziałek po posiedzeniu Izby.

## „Fremdenblatt“ a ministerstwo spraw zagranicznych

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 lipca.

»Fremden-Blatt« pisze:

Krytyczne stanowisko, jakie »Fremden-Blatt« od pewnego czasu zajmuje wobec teraźniejszego rządu austryackiego, tłomaczono z pewnej strony w sposób zupełnie błędny, jakoby to się działo za wiedzą i zezwoleniem ministerstwa spraw zagranicznych, z którem »Fremden-Blatt« od dawna pozostaje w stosunkach. Aby wynikające stąd nieporozumienia usunąć, »Fremden-Blatt« ostatnio swoje stanowisko wobec ministerstwa spraw zagranicznych w ten sposób uregulował, że jest zupełnie niezależny od tego ministerstwa. To jednakże, przy zachowaniu zupełnej swobody decyzyi po obu stronach, w niczem nie zmienia tego, że **»Fremden-Blatt« swoje stanowisko w polityce zagranicznej także i na przyszłość będzie normował w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych.**

## W sprawie rokowań pokojowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 lipca.

»Fremden-Blatt« przypomina oświadczenie, jakie przed miesiącem złożył minister spraw zagranicznych hr. Burian wobec deputacyi robotników w sprawie pokoju i stwierdza, wskazując na oświadczenia polityków ententy, które w międzyczasie nastąpiły, a które wszystkie były szorskie i odmowne, że niema mowy o pomyślnym przebiegu dyskusyi pokojowej, o możliwości której mówił hr. Czernin w Izbie panów, wobec czego też obecnie niema powodu do nowej akcyi. Możemy jedynie — jak to powiedział hr. Burian do deputacyi robotników — śledzić bacznie nastroje w krajach nieprzyjacielskich i unikać wszystkiego, coby tam mogło być tłomaczone jako objaw słabości i coby mogło zachęcać nieprzyjaciół do przedłużania wojny. **Jeżeli jednak wytworzy się położenie takie, które będzie dawało możliwość powodzenia usiłowaniom w kierunku sprowadzenia pokoju, to rząd na czas wystąpi** (czego opinia publiczna może być pewna) **i uczyni wszystko, aby wykorzystać chwilę możliwie skutecznie.**

## Koalicya wobec Austro-Węgier.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lipca.

„N. Fr. Presse“ donosi z Genewy:

„Temps“ i inne pisma rządowe twierdzą, że mowa hr. Buriana nie daje powodu do rozważania ogólnej sytuacyi. Koalicya uważa za bardziej odpowiednie czekać godziny, w której Austro-Węgry inaczej będą mówiły. Klucz do pałacu pokoju nie znajduje się teraz na Ballplatzu. Wojna rozstrzygnie się na polach bitwy, na froncie zachodnim.

## Przeciw Scheidemannowi.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lipca.

„Zeit“ donosi z Tollingen:

Wczoraj miał Scheidemann przemawiać na wielkiem zgromadzeniu w swoim okręgu wyborczym, niezawisli socyaliści nie dali mu jednak przyjść do głosu. Z powodu krzyków nie można było zgromadzenia otworzyć, poczem policya wezwała zebranych do rozejścia się.

## Protest rządu rosyjskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Moskwa, 21 lipca.

Według doniesienia „Izwiestija“ komisaryat spraw zagranicznych wystosował notę do francuskiego konsula generalnego, w której zwraca uwagę na współudział francuskiego zastępcy w umowie z sowietem obszaru murmańskiego — w celu wmarszu obcych wojsk, — dalej na współudział francuskich sił zbrojnych przy wkroczeniu wzdłuż kolei murmańskiej, wreszcie na odezwę szefa francuskiej misyi do wojsk czecho-słowackich w duchu rewolucyjnym.

W podobnej nocie do zastępcy Anglii zaprotestował komisaryat przeciw marszowi wojsk angielskich razem z wojskami francuskiemi i serbskiemi na południe, przeciw zastrzeleniu członków sowietów, przeciw rozbrojeniu straży kolejowej, przeciw zaprowadzeniu komunikacyi telegraficznej i przeciw obsadzeniu Kem i Sorokaja na drodze do Onegi-Sumski Possad, — co stanowi pogwałcenie terytoryum i władzy sowietów. Nota oświadcza, że wojska sowietu będą broniły rosyjskiego obszaru.

W nocie wystosowanej do amerykańskiego generalnego konsula, wyraża komisaryat zdziwienie z powodu udziału Ameryki w umowie z sowietem obszaru murmańskiego, odwołuje się do przyjacielskich stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i wypowiada nadzieję, że Ameryka porzuci drogę dotychczasowego naruszenia obszaru rosyjskiego, — naruszenia elementarnych praw i wszystkiego zaniecha, coby prowadziło do takiego naruszenia.

## Rokowania między Rosyą a Finlandyą.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lipca.

„Wiener Allg. Zeitung“ donosi ze Sztokholmu:

Dnia 10 lipca rozpoczęły się rokowania pokojowe między Rosyą a Finlandyą. Głównym punktem spornym jest twierdza Imo, której żądają obie strony. Finlandczycy żądają także Karelli.

Po pomyślnem ukończeniu rokowań pokojowych, jak się zdaje, Finlandya, rząd bolszewicki i niemiecki wyszlą wspólną armię przeciw wojskom koalicyi, operującym na wybrzeżu murmańskiem.

## Nowe stanowisko Roberta Cecila.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 21 lipca.

Jak podaje londyński korespondent »Manchester Guardian«, **Robert Cecil odegra wielką rolę w sekretaryacie stanu dla spraw zagranicznych.** Zastąpi on w pewnej mierze Balfoura, mianowicie do jego zakresu będzie należało występowanie przed Izbą gmin w imieniu urzędu spraw zagranicznych. Nominacya jego nie oznacza zapewne zmiany w polityce co do kwestyi rokowań pokojowych, albowiem wiadomo, że Robert Cecil jest jeszcze bardziej zdecydowanym od Balfoura, mimo że publicznie występował na rzecz związku narodów.

## Rada Litwinów w Lozannie.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lipca.

»Telegraphen Compagnie« donosi z Nowego Jorku:

Międzynarodowa rada Litwinów ukonstytuowała się w Lozannie. Rada zamierza ustalić środki odbudowy Litwy jako wolnego narodu na świecie. Ameryka wysyła również delegatów do Lozanny, którzy wykazać mają Litwinom, że rzeczpospolitą litewską wywalczyć mogą tylko w sojuszu z koalicyą.

## Lotnicy nieprzyjacielscy nad Adryą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 21 lipca.

(Agencya Stefani). Biuro sztabu admiralskiego marynarki donosi. Większe eskadry włoskich hydroplanów **bombardowały w czwartek zakłady wojskowe w Antivari i okręty, stojące w porcie na kotwicy.** Nasi dzielni lotnicy opuścili się bardzo nisko nad wybrzeżem i osiągnęli godne wzmianki wyniki i stwierdzili poważne szkody, zadane nieprzyjacielowi. Mimo nieprzyjacielskiego ognia obronnego wszyscy nasi lotnicy powrócili cało do swoich portów.

Rzym, 21 lipca.

(Agencya Stefani). Biuro sztabu admiralskiego marynarki donosi: Lotnicy angielscy czynni są w obszarze morza Adryatyckiego, wykonując ataki na obie nieprzyjacielskie podstawy okrętowe. W środę, podczas gdy włoscy lotnicy wykonali ataki na Polę i Lagostę, bombardowali lotnicy angielscy forty w Kataro. Nieprzyjacielskie samoloty przedsięwzięły przeciwatak i ścigały Anglików, którzy jednak odparli atak i dokończyli swej pracy. Dzielni angielscy lotnicy powrócili wszyscy bez szwanku do swej podstawy.

## Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 lipca.

(Wieczór). **Na polu bitwy między Aisną a Marną po pomyślnem odparciu ataków francuskich toczą się nowe walki. Także na południowy zachód od Reims ataki nieprzyjaciela spełzły na niczem.**


Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.


## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



---

Michał hr. Rostworowski
Sodalis Marianus
właściciel dóbr
urodzony w 1862 r. w Leśnowoli (Królestwie Polskiem)
zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w Ostrowie Szlacheckim 20 lipca 1918 r.
Pogrzeb odbędzie się w Rzezawie.

## Walne Zgromadzenie

spólników firmy Józef Gorecki, fabryki siatek, mebli, konstrukcyi żel. i wyrobów ornamentalnych kutych w Krakowie, Spółka z ogr. odpow., odbędzie się w dniu 31 lipca 1918 r. o godzinie 5 po południu w sali konferencyjnej Towarzystwa rolniczego, plac Szczepański l. 8, II piętro, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
5. Zamknięcie rachunkowe i wnioski dotyczące rozdziału strat i zysków.
6. Uchwalenie absolutoryum dla zawiadowców, Komisyi rewizyjnej i Rady Nadzorczej.
7. Wybór jednego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy.
8. Wybór członków Rady nadzorczej, delegata do Dyrekcyi i Komisyi rewizyjnej.
9. Podwyższenie kapitału zakładowego i przyjęcie nowych wspólników, oraz przeniesienie udziałów.
10. Konwersya długów hipotecznych.
11. Ewentualne wnioski członków.

W razie, gdyby w oznaczonej godzinie nie zebrała się statutem unormowana, a do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia potrzebna ilość członków, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie o godz. 6 tej po połudn. tegoż samego dnia bez względu na komplet.

Pełnomocnicy członków muszą się wykazać pisemnem pełnomocnictwem.

Jan Armołowicz
8305 Prezes Rady Nadzorczej.



## Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że zaprzestałem dalszego prowadzenia mej fabryki wyrobów masarskich, istniejącej od szeregu lat w Krakowie przy ul. Sławkowskiej Nr. 11.

Dziękując za okazane mi dotychczas zaufanie kreślę się

8264 Stefan Steczkowski.

## Poszukuje posady

za buchaltery, oraz stenografii polsko-niemieckiej i pisania na maszynie. Zgłoszenia l. t. pod „Kiselewcntka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8107 2 5

## Lekcji języka niemieckiego

i konwersacyi udziela inteligentna Niemka. Zgłoszenia pod „Język niemiecki" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8079 2 2

## Panienka

młoda, inteligentna, pisząca biegle na maszynie poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „A. K. 50" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8112 2 3

## Majster

kowalsko-powozowy, kawaler, poszukuje miejsca za majstra lub zastępcę. Kuje konie, rozmaite wozy. Stanisław Król, Podgórze, ul. Kolejowa 112 (figura Boga Ojca). 8111 2 8

## Pomocnika biurowego

przyjmie natychmiast Biuro techniczne M. Kadarek, Sp. z ogr. poręką, Kraków, Szewska 9. 8136 2 3

## Kupię kamienicę

z komfortem w cenie 100—200 tysięcy koron gotówką. Zgłoszenia listowne pod adresem St. Papiz, Kraków, Rynek A-B 37. 8137 2 2

## 250 K nagrody

za wyszukanie mieszkania złożonego z 2 pokoi i kuchni w śródmieściu. Elektryka lub gaz. Zgłoszenia pisemne pod „Mieszkanie" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Kunczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 8144 2 3

## Lokalu

złożonego z 2 lub 3 pokoi, na biuro, poszukuje się w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Lokal" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8140 2 3

## Dam 200 koron

za wyszukanie mieszkania z 6—8 pokoi, z kuchnią, łazienką, elektryką, gazem, pożądany ogród, w śródmieściu lub pobliżu od 1—15 września lub 1 października. Zgłoszenia pod A. S. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8116 2 3

## Praktykant

starszy, potrzebny zaraz do handlu kolonialno restauracyjnego St. Chamowiecki, Kraków, Karmelicka 42. 8114 2 3

## Uczeń

gimn. (niemiec.) przyjmie na czas wakacyj guwernerkę na wsi za całe utrzymanie. Zgłoszenia: L. Nims, Wiedeń, VIII, Lerchenfelderstr. 24/33. 8104

Dom Polski w Karlsbadzie

## Drei Lilien

Pierwszorzędny Dom Polski, naprzeciw źródeł; zimna i ciepła woda w każdym pokoju. Ogrzewanie centralne. Kąpiele. Telefon 712. Cały rok otwarty. Dyr. Henryk Stoliński. Adres dla telegr.: „Dreililien".

8086 2 3

## Magister (ra)

lub asystent (tka) farmacyi i praktykant znajdą umieszczenie zaraz. Zgłoszenia pod „Kraków 31", przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8099 2 3

## Dwa

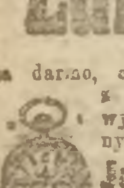
oddzielne pokoje parterowe do wynajęcia przy ul. Siemiradzkiego. Do sprzedania biblioteka belletrystyczna angielska. Wiadomość przy ul. Podzamcze 10, I p., od 2 do 4 po południu. 8098 2 3

## Dentystka Dr Landesberg w Kołomyi

poszukuje zdolnego technika (niszke), biegłego w robotach w kauczuku i złocie. Warunki bardzo korzystne. Posada natychmiast do objęcia. Zgłoszenia wprost. 8094 2 2

## Zażądać

za darmo, ogłoszonego katalogu z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.



**Jan Konrad** c. i k. nadworn. dostawca, Brüx, Nr 1872 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwiczny 26, 28, 30 K. z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, skrzypce 22, 24, 26 K, harmonijki 26, 28 K i wyżej. Za każdy 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 45 120

## Szóstoklasistka

gimn. realnego poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod „Gimnazyalistka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8159 2 2

## Zdolny malarz

poszukuje zaraz zajęcia. Zgłoszenia: Podgórze, ul. Kilińskiego 1. Aniela Godyń. 8160 2 3

## Wolny od wojska

poszukuje zajęcia jako rysownik, z ładnem pismem. Zgłoszenia: Podgórze, ul. Kilińskiego 1. Aniela Godyń. 8161 2 3

## Poszukuje się

zaraz dla panienki ładnego pokoju w okolicy Grobli, za wynagrodzeniem 50 K. Firma Bèze, Sukiennice l. 11. 8174 2 3

## Emerytowany technik

poszukuje zastępstwa właściciela większego majątku lub innej posady. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod A. T. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8176 2 2

## 100.000 K

potrzeba do ulokowania zaraz po Banku na hipotekę realności w starym Krakowie. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej Dra Z. Voglera i Dra L. Steinberga ul. Grodzka 69.

8107 3 3

## Maszyna nożna

prawie nowa, jest do sprzedania u krawca, ul. Berka Joselewicza l. 17, II p. 8158 2 2

## Omnibus

kryty, w dobrym stanie, na 16 osób, do sprzedania. Bliższa wiadomość u Hermana Finka w Nowym Sączu, Załubińcze. 8156 2 4

## Mieszkania

z 3 lub 4 pokoi z kuchnią, kompletnie urządzone, z komfortem, poszukiwane od 1 sierpnia lub października. Zgłoszenia pod „Spokojny lokator" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8151 2 2

## Folwark

do sprzedania około 100 m. po 4000 K za mórg przy dobrej drodze, 2 godziny końmi od Krakowa, budynki lichе. Marka na odpowiedź konieczna. Księgarnia P. Janickiego w Podgórzu. Rynek główny. 8150 2 5

## Na sprzedaż

**30 źróbaków** 1- i 2-letnich ma Zarząd dóbr Nahaczów, p. loko, koło Jaworowa. 8038 3 3

## Buchalter i korespondent

**lat 27, wolny od wojska**, z ukończoną Akademią handlową (4-o-klasową) i odbytą praktyką, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w zarządzie dóbr, ewent. na prowincyi. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Leopold Pałasiński, Kraków, ul. Jagiellońska l. 11. 8067 2 2

## Dam

1 kg kawy, 1 l oliwy stołowej, 5 dkg herbaty ros., oraz wskażę 3 pokoje z elektryką lub 2 pokoje z komfortem za wyszukanie mieszkania zaraz, najdalej do 1 października z 4 lub 3 pokoi z komfortem (gaz pożądany), w III. lub IV. dz. (ew. Salwator). Zgłoszenia: Groble l. 17, parter na prawo od 10—2. 8141 2 3

## Dom

z frontowym ogrodem, w Dz. XV, zaraz do sprzedania. Wiadomość od godz. 9—10 rano, ul. Kujawska 15 (Nowa Wieś). 8143 2 3

## Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 7749 4 20

— Dla naszego, tutejszego

## centralnego biura

poszukujemy **zaraz** mężczyzny lub panny, piszącej biegle na maszynie, władającej poprawnie językiem polskim i niemieckim, możliwie ze stenografią i znajomością książkowości. Zgłoszenia z dokładnem podaniem umiejętności, praktyki, wymagań itd. prosimy adresować: **Michał Ader, Jazowsko.** Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8074 3 3

## Wysoką prowizyę

wypłaci się przy zawarciu kontraktu kupna temu, kto dla miłośnika przyrody we wschodniej Morawie lub zachodniej części Królestwa Polskiego (Morawy i Karpaty) wyszuka posiadłość wielką z niewielkim obszarem roli, lecz z obfitym lasem. Zgłoszenia pod „**Ehrlich und diskret 4335**" przyjmuje Biuro ogłoszeń Gregr, Praga, ul. Henryka 19. 7422 8 10

## BALLINIT-DUPLEX

jest sensacyjnem udoskonaleniem 7074 4 4

**obręczy z ballinitowej namiastki gumy.**

Najdoskonalsza namiastka gumy do auto-pneumatyków elastyczna, nie przynosząca żadnego uszczerbku dla motoru!

**TYSIĄCE W UŻYCIU.**

Ballinit - Auto - Reifen - Gesellschaft, Wiedeń, I., Stubenringgasse Nr 4.

## SIŁY BIUROWEJ

OBEZNANEJ Z RACHUNKOWOŚCIĄ, POLSKO-NIEMIECKĄ KORESPONDENCYĄ, STARANNEM PISMEM RĘCZNEM, PISZĄCEJ NA MASZYNIE, POSZUKUJE

BROWAR AKCYJNY W TENCZYNKU.

ZGŁOSZENIA Z PODANIEM WARUNKÓW I CURRICULUM VITAE NALEŻY WNOSIĆ WPROST DO ZARZĄDU.

7757 2 3

Inteligentna panienka poszukuje na godziny popołudniowe i wieczorne zajęcia, najchętniej posady kasyerki. Zgłoszenia pod „Flina" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8177 2 2

## Abituryent gimn.

rutynowany korepetytor, udziela lekcyj i przygotowuje do egzaminów. Zgłoszenia list. pod C. C. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8180 2 3

## Zdolnego

praktykanta lub panny do ekspedycyi poszukuje „Alba", ul. Szczepańska 7. 8190

## Urząd

pocztowy, przekaźnikowawczy, Zabłotce, koło Brodów I/4, bez telegrafu, do zamiany na równorzędny lub niższy w zachodniej Galicyi. 8165 2 2

## Dzierżawa.

W powiecie chrzanowskim, przy torze kolejowym jest do wydzierżawienia 13 morgów gruntu, oraz dom mieszkalny o 3 izbach ze stajnią i stodołą. — Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokata Smolenia w Chrzanowie. 8200 2 3

## Tabakon

środek zastępczy tytoniu. Badany przez lekarzy w Warszawie, Wiedniu, Budapeszcie i Berlinie i uznany za nieszkodliwy. Do fajki paczka 60 h, do papierosów paczka 70 h.

Zastępstwo na Kraków:

**Maryan Kunczyc**

Kraków, ul. Jagiellońska 7. 7837 2 3

## Dyrektor dóbr

od lat 16 wyższy urzędnik, lat 42, rzym.-kat., z pierwszorzędnemi świadectwami, znakomity geolog, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**Geolog**" do biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów. 7908 3 3

Przyjmę

## chłopców

do praktyki. **Warsztat reparacyjny maszyn i narzędzi rolniczych.** Józef Graboś, ul. Kazimierza Wielkiego 21. 8085 2 2

## Rower

męski, całkiem nowy, gumy przedwoj., z przyborami jest zaraz do sprzedania. Pawia 14, I p. 8102 2 2

## 2 wagony kapusty

kiszonej do sprzedania. Wiadomość: Antoni Wójcik, Kraków, Sienna 6. 8103 2 2

## Obrazy

oryginały następujących mistrzów: Axentowicza, Fałata, Gierymskiego, Kossaków, Malczewskiego, Ruszczyca, Brandta, Wyczółkowskiego i Wyspiańskiego, oraz salon (antyk), jadalnia i sypialnia. Ulica Pijarska 9, I piętro. Górska. 8128 2 2



## Smoczki

do flaszek dla dzieci. Cena 3 K, 4 smoczki 10 K. Wysyłka tylko za zaliczką.

**A. Becher,** Graz, Postfach 56. 7143 8 8

Pierwszorzędny żydowski postępowy

## pensyonat oraz wille

w najlepszem położeniu

**zakładu kąpielowego w Szczawnicy**

przyjmują od 15 maja 1918 gości na całe utrzymanie i wynajmują także same mieszkania wykwintnie urządzone i słoneczne. Kuchnia wyborna! Zgłoszenia: Zarząd will Krumholzów w Szczawnicy. 5?7 11 12

## Związek Ziemian we Lwowie, ul. Kopernika 4.

**zreorganizował** swój oddział pośrednictwa w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich i prosi właścicieli dóbr ziemskich, zamierzających swoje dobra sprzedać o zgłoszenie odnośnych interesów. 6319 9 12

## Zawiadomienie.

Podpisany Zarząd oznajmia, że wszelkie po dzień 15 czerwca 1918 do oczyszczenia i farbowania oddane przedmioty są we filiach gotowe do odebrania. Prosi o łaskawe bezzwłoczne wykupno tychże, albowiem za dalsze ich przechowanie z różnych przyczyn ręczyć nie może. Polecając się dalszym łask. względom, kreśli się

8257

**„Tęcza" pralnia i farbiarnia**

Kraków, Czarnowiejska 72.

## Czterdzieste siódme sprawozdanie i bilans Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

**za rok 1917.**

Z końcem roku 1916 liczyło Towarzystwo członków . . . 3403
W roku 1917 przystąpiło członków . . . 5
W roku 1917 wystąpiło członków . . . 273
Towarzystwo liczyło zatem dnia 31 grudnia 1917 członków . . . 3225

| Stan czynny K | hal. | | Stan bierny K | hal. |
|---|---|---|---|---|
| 16453 | 51 | Gotówka z dnia 31 grudnia 1917 | | |
| 226 | 20 | Bank krajowy | | |
| 1126708 | 68 | Lokacye | | |
| 202830 | — | Pożyczki udzielone na weksle | | |
| 485146 | 82 | „ „ „ skrypta | | |
| 1459 | 03 | Koszta procesowe | | |
| 5000 | — | Nieruchomość | | |
| | | Udziały | 160852 | 52 |
| | | Fundusz rezerwowy | 166734 | 89 |
| | | Rezerwa strat na pożyczkach | 3836 | 28 |
| | | Wkładki oszczędności | 1473850 | 87 |
| 14763 | 84 | Różni dłużnicy | | |
| | | Odsetki naprzód pobrane | 2132 | 72 |
| | | Zysk z roku 1917 | 45180 | 80 |
| 1852588 | 08 | | 1852588 | 08 |

Dąbrowa, dnia 31 grudnia 1917 r. 8075

**Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego**
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

*Ludwik Zakrzewski.* *Antoni Załuski.*

**Zgodność z księgami i walorami stwierdza Komisya kontrolująca Rady Nadzorczej**

Dąbrowa, dnia 18 kwietnia 1918.

*Dr Wojciech Kurzyniec.* *Jan Bania.* *Maciej Kuła.*

**Zgodność z księgami i walorami stwierdza Komisya rewizyjna Walnego Zgromadzenia**

Dąbrowa, dnia 4 maja 1918.

*Maciej Płaza.* *Feliks Musiał.* *Dr Wojciech Kurzyniec.*

## Maszynista

obeznany z elektrycznością, potrzebny zaraz do większej fabryki dachówek i cegły koło Krakowa. Mieszkanie, opał, światło, 1 mórg gruntu i pomoc w aprowizacyi. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków pod „**Maszynista**" przyjmuje Biuro dzienników Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. Tylko pierwszorzędne siły. 7989 2 2

## Tylko 3 dni w Krakowie!

kupuję stare, sztuczne zęby i szczęki, nawet połamane, w hotelu „Müller", ul. Krakowska 1, I p., pokój 18. Płacę za zęba do 3 K, za szczękę do 100 K. Kupno odbywa się tylko od piątku 19 lipca do poniedziałku 22 lipca od 8 godz. rano do ½7 g. wieczorem. W niedzielę tylko przed poł. 8153 2 3

## Kamienica w Krakowie

trzechpiętrowa, 12 okien frontu, przy ulicy Długiej, z komfortem, wolne lata, do sprzedania. — Potrzebna gotówka 400.000 K. — Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Kazimierza Krzaklewskiego, ul. Wiślna l. 4, między godziną 1—6 po południu. 8024 3 3

## Przeciw włamaniom

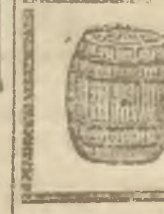
jedynie pewną i doskonałą ochroną jest

**„Viktoria" klucz bezpieczeństwa.**

Może go użyć każdy zaraz i łatwo do każdego zamku u drzwi. Wyłączny wyrób zamknięcia „Viktoria" i fabryka wyrobów ślusarskich

**Singer & Zollmann** 7300 6 0

Budapeszt, VIII, Köris-utca 28 (Patent światowy).



Kupujemy i sprzedajemy

## BECZKI

z wina, wódki we wszelkich wielkościach, także kadzie. **Adler & Sohn** handel beczek i wina. Wiedeń III, Rasumofskygasse 27. Telefon 8570.

7070 4 0

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

**używanych wozów wszelkich typów**

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 75 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. korosp. w języku niem. 36 79



## Niech każda pani czyta

me bardzo zajmujące pouczenie o

**nowoczesnem pielęgnowaniu biustu!**

Rada, która okazała się dobrą, w razie wiotkości lub braku pełności.

Napisać z zaufaniem pod adresem

**Ida Krause, Pressburg** (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47.

172 Nic to nie kosztuje! 48 6

## Samochody ciężarowe

o ... tonny, powierzchni ładowania 3×1.70 mtr. zaraz do dostarczenia, o 3 tonach na zamówienie w czasie około 6 tygodni. Reparacye samochodów ciężarowych i zbytkownych uskutecznia oraz dostarcza ich części składowych:

**Józef Steinschnack,** Wiedeń III., Bechardgasse 17. 7737 2 2

## SIGORIN

niszczy zdumiewająco szybko 7424 10 12

**PLUSKWY**

Flaszka na próbę 4 K, wielka flaszka 16 K, strzykawka 2 K.

Wszelkie zamówienia przesyłać wprost do

**Apotheke „Zur Hoffnung" in Pécs Nr 27 (Węgry).**

Wyłączna sprzedaż jest do oddania na poszczególne miasta.

## Konkurs

na posadę **dyrektora** w Spółce rolniczo-handlowej „Kosa", Limanowa.

Warunki: dokładna znajomość buchalteryi i handlu, ogólna znajomość rolnictwa.

Wynagrodzenie: pensya miesięczna 500 koron, zwrot czynszu za mieszkanie, procent umówiony z Radą nadzorczą od towarów sprowadzonych.

Podania należy wnosić do **22 lipca 1918 r.** pod adresem: Ks. Julian Przeworski, Limanowa. 7578 5 5

## TABARIN

uznany za najlepszą namiastkę tytoniu Rozporządzeniem c. k. ministerstwa skarbu wszędzie dozwolony do sprzedaży. 120 paczek po 50 h 34 K, 600 paczek 160 K. 500 papierosów z najlepszej namiastki 20 K. 7865 5 11

Wszystko opłatnie za zaliczką.

**Fabryka „Tabarin" H. Zelinka, Pisek (Czechy).**

## Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna, prawnie chroniona „**Skaboform**", „**Brunatna maść**" **Dra Flesch'a.** Nie brudzi, zupełnie bezwonna. Słoik na próbę 3 K — h, wielki słoik 5 K, porcya familijna 12 K. Uważać na znak ochronny „Skaboform". 1798 60 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; apteka „pod Złotym orłem" Wilhelma Ehrlicha, ul. Krakowska 11; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Miałowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego. Skład główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

## Biuro inżynierskie zjednoczonych fabryk maszyn Tow. akcyjnego

przedtem Skoda, Ruston, Bromovsky i Ringhoffer

**Kraków, ulica św. Gertrudy L. 2**

Telefon Nr. 3434. Telefon Nr 3434.

**urządza:** fabryki cukru, gorzelnie, browary, rzeźnie miejskie i chłodnie, elektrownie i gazownie, stacye wodociągowe

**dostarcza:** kotłów, urządzeń górniczych, walców drogowych, motorów wybuchowych, tłukarek, mostów, żórawi itd.

# BILANS

Towarzystwa pod firmą:

## Towarzystwo dostawców obuwia dla c. i k. Armii i c. k. Obrony krajowej w Krakowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

**za rok 1917 — jako XVI rok istnienia.**

**Rachunek obrotu.**

Przychód.

| | | K | h |
|---|---|---|---|
| 1. | Saldo z d. 1 stycznia 1917 | 54.101 | 07 |
| 2. | Za dostarczone obuwie dla Armii | 203.356 | 92 |
| 3. | Zapas materyałów | 180 | — |
| | | 257.637 | 99 |

Rozchód.

| | | K | h |
|---|---|---|---|
| 1. | Administracya | 7.466 | 11 |
| 2. | Inwentarz | 1.198 | 67 |
| 3. | Materyały i dodatki | 161.964 | 48 |
| 4. | Robocizna | 42.959 | — |
| 5. | Rozmaite | 8.102 | 34 |
| 6. | Saldo na rok 1918 | 35.947 | 39 |
| | | 257.637 | 99 |

**Rachunek bilansu.**

Stan czynny.

| | | K | h |
|---|---|---|---|
| 1. | Saldo z d. 31 grudnia 1917 | 35.947 | 39 |
| 2. | Inwentarz | 3.519 | 53 |
| 3. | Straty | 17.610 | 96 |
| | | 57.077 | 88 |

Stan bierny.

| | | K | h |
|---|---|---|---|
| 1. | Udziały | 55.016 | — |
| 2. | Amortyzacya inwentarza | 655 | 95 |
| 3. | Fundusz rezerwowy | 1.405 | 93 |
| | | 57.077 | 88 |

**Rachunek zysków i strat.**

Straty.

| | | K | h |
|---|---|---|---|
| 1. | Administracya | 7.466 | 11 |
| 2. | Materyały i dodatki | 161.964 | 48 |
| 3. | Robocizna | 42.959 | — |
| 4. | Rozmaite | 8.102 | 34 |
| 5. | Amortyzacya inwentarza | 655 | 95 |
| | | 221.147 | 88 |

Zyski.

| | | K | h |
|---|---|---|---|
| 1. | Za dostarczone obuwie dla Armii | 203.356 | 92 |
| 2. | Zapas materyałów | 180 | — |
| 3. | Strata za rok 1917 | 17.610 | 96 |
| | | 221.147 | 88 |

Towarzystwo miało w roku 1917 członków . . . 250
Członkowie zdeklarowali udziałów . . . 2483
Towarzystwo sporządziło obuwia par . . . 4522
Za łączną sumę . . . K 203.356·92
Za robotę wypłacono . . . K 42.959.—

Kraków, dnia 30 czerwca 1918.

**Towarzystwo dostawców obuwia dla c. i k. Armii i c. k. Obrony krajowej**

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

**w Krakowie.** 8139

Dyrektor referent: *Józef Dobrzański.*

Przewodniczący Zgromadzenia: *Józef Bukowski.*

Przewodniczący Komisyi kontrolującej: *Jan Pyzio.*

Sekretarze Zgromadzenia: *Józef Cieśla.* *Karol Ślizowski.*

Członkowie Komisyi kontrolującej: *Antoni Dereszowski. Kajetan Moniczeski. Jędrzej Królikiewicz.*

## Pomocnika fryzyerskiego

z pensyą miesięczną 300 K, poszukuje Julian Maternowski, Kraków, Rynek l. 29. 8162 1 3

## Fortepian

do sprzedania. Ul. Lubomirskich 47, parter, na lewo, koło godz. 7-mej wieczorem, za 5000 K. 8173

## Słuchacz farmacyi

przyjmie zastępstwo w aptece na sierpień i wrzesień. Zgłoszenia pod „A. Z.“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 8181 1 3

## Psa gończego

poszukuje się do kupna. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Pies gończy“. 8195

## Koncypienta

rutynowanego poszukuje zaraz adw. Grünzweig w Krakowie. 8192 1 4

## Kucharka

przyjmie lepszą posadę (do dwu osób). Mówi po polsku, czesku i niemiecku. Zgłoszenia pod Barbara Szeląg, Ochmanów, p. Wieliczka. 8194 1 2

## Poszukuję kucharki

uczciwej i z dobremi świadectwami na wieś od 1 sierpnia. Bliższe szczegóły pod adresem: Falkowice dwór, poczta Gdów. 8197 1 2

## Antyki

garnitur salonowy, serwantki, trymoski, dywany, serwis staro-wiedeński, obrazy oraz kilka aparatów fotogr. ma do sprzedania „Doroteum“, ul. św. Tomasza l. 20. 8263 1 3

## Były legionista

lat 13, z ukończoną IV kl. gimnazyalną, zdolny i chętny do pracy, poszukuje praktyki lasowej. Zgłoszenia z podaniem warunków: „Legionista Doliwa“ poste restante Tarnów. 8196 1 4

## Koncypient adwokacki

poszukuje posady w biurze adwokackiem lub w przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem od 1 września. Ofiarujący sześć wynagrodzenia w utrzymaniu całkowitem lub częściowem mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod adresem: Kancelarya adwokata Wilnickiego w Chrzanowie. 8208 1 3

## Młynki

do mielenia zboża. „Labora“, Wałowice, ul. Tatrzańska l. 33. 8169 1 4

## Realność II-p.

do sprzedania w Podgórzu, w pobliżu toru tramwajowego, solidna budowa, wolne lata, wodociąg elektryka. Gotówka potrzebna 70.000 K. Wiadomość w kancel. adwokackiej Dra Ludwika Steinberga i Dra Z. Vogiera w Krakowie, Grodzka 69. 8235 1 3

## Małego pokoju

w pobliżu głównej poczty, ewent. z utrzymaniem, poszukuje do wynajęcia intel. panna (Wiedeńka, mająca zajęcie w Krakowie). Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Stała“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8216

## Dwa duże obrazy

Jacka Malczewskiego do sprzedania, również wiele innych nader cennych dzieł sztuki. Ul. Straszewskiego l. 12, od godz. 12 do 4 po poł., I piętro, drzwi na lewo. 8271 1 4

## Kupię

kilka morgów gruntu w zach. Gal. blisko stacyi kolejowej. Zgłoszenia pod „Ziemia“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8164 1 2

## Kupno okazyjne!

Sprzedam zaraz parcelę budowlaną „Narożnik“, na której znajduje się duży, murowany magazyn parterowy wraz z stajnią i podwórcem wjazdowym, w śródmieściu, w Dz. XXII, nadający się na każdy przemysł rękodzielniczy lub na fabrykę. Zgłoszenia pod „Kupno okazyjne“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8175 1 2

## 100 K nagrody

temu, kto nadeszle zgubione w podróży z Przemyśla do Krakowa dokumenta osobiste Konstantego Aleksa, poczt. Miżyniec, pow. przemyski. 8212 1 3

## Lep na muchy w zwojach

świeży, I jakości „Lapa“
1 karton 100 sztuk . . . . 38 K
4 kartony 400 sztuk . . . . 148 K
„Taba“ namiastka papierosów, dla zdrowia nieszkodliwa
500 sztuk . . . . . . . . 28 K
1000 sztuk . . . . . . . . 54 K
Farbka Ultramarin Nr 000, najlepszej jakości, karton 100 pudełek 45 K, 3 kartony 300 pudełek 130 K, za zaliczką opłatnie.
M. Gutkova, Praga, II (Czechy), ojište 3. 8290 1 5

Wyroby

## „SIDONIA“

torty, babki (w proszku), kremy i galaretki owocowe w kilkunastu smakach do nabycia w fabrycznym składzie

**A. Sykułowskiej**
**Kraków, ul. św. Anny 4.**

7970 3 0

## Koncypient

rutynowany, poszukuje posady na prowincyi. Zgłoszenia pod Dr Z. przyjmuje adw. Fischler, Dębica. 8202 1 4

## Apteka

z większym obrotem i fabryka wody sodowej (urządzenie motorowe) w zachodniej Galicyi, w okolicy ruchliwej, o ludności zamożnej, do wydzierżawienia. Zgłoszenia list. przyjmuje Administr. „N. Reformy“ do końca sierpnia pod M. M. 8206 1 6

## Do sprzedania

ubranie nowe (średni wzrost) marynarkowe męskie, ciemno popielate „wełna“ za 1500 K, buty sznurowane ciężkie, sarowe, 400 K, skrzypce nowe 100 K, dwa pasy z blankowej skóry do uprzęży 200 K, sztylpy skórzane żółte 250 K, czapka wojskowa lekka, polowa, z 3-ma rozetami złot. Nr 54, 24 K, lornetka polowa „Zeisa“ 6 fach. z futerałem skórzanym 350 K. Ulica Siemiradzkiego l. 7, parter, naprawo. 8209

## Wdowa

lat 38, poszukuje miejsca do małego dziecka u młodej pani lub u wdowca; zajmie się także domowem gospodarstwem. Zna się bardzo dobrze na kuchni. Zgłoszenia listowne pod „Przyjaciółka dzieci“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8210

## BLUSZCZ

jedyne pismo polskie dla kobiet.

**Wychodzi nadal. Kwartalnie K 17·20.**

Prenumeratę przyjmuje Księgarnia D. E. Friedleina Kraków — Rynek 17.

8152 1 3

## Zakład ogrodniczy św. Józefa

**dla osieroconych chłopców**
**w Krakowie, Karmelicka 63, Tel. 0112**

poleca po przystępnych cenach następujące rośliny doniczkowe i rozsadki kwiatowe jak:

Fuchsye, Begonie bulwiaste, pełne i puste w różnych kolorach, Torenie i inne ozdobne rośliny doniczkowe; Rozsadki Primula obconica Arendsi pax wielkokwiatowa, gotowe do sadzenia do doniczek 100 sztuk 15 K
Althea rosea fl. pl. silne rośliny . . . . . . . . 100 „ 20 „
Campanula Medium . . . . . . . . . . 100 „ 8 „
Degitalis grdfl. . . . . . . . . . . 100 „ 8 „
Diayhus caryophylus, Goździki ogrodowe pełne „Grenadin“ „Wiedeńskie“ w kolorach mieszanych . . 100 „ 14 „
Cebulki hyacyntów do grunta I klasa . . . . . . 100 „ 35 „
„ „ „ „ II „ . . . . . . 100 „ 20 „
„ narcyzów „ „ „Emperor“ . . . . . 100 „ 16 „
Irysy Angiica kolory mieszane . . . . . . . . 100 „ 20 „
„ Hispanica „ „ . . . . . . . . 100 „ 10 „
„ kłączowe „ „ . . . . . . . . 100 „ 30 „
wysyła na prowincyę za pobraniem odwrotną pocztą.

8233 1 3 **Dyrekcya Zakładu.**

## Krem fiołkowy na skórę Silve

Słoik szklany 80 h i 2·50 K
tubka 1 K i 1·20 K

Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk.

84 46 0

w aptekach, drogeryach i perfumeryach
Fabryka „Silva“, Wiedeń, XVII

## Dozwolonych do wywozu środków spożywczych

wszelkiego rodzaju dla gmin miejskich, kopalń, zakładów **poszukuje się** do kupna. Poważne zgłoszenia, ewent. z próbkami, możliwie od wytwórców, nadsyłać pod adresem: Handel hurtowny E. Weiss, Morawska Ostrawa, ul. św. Łukasza 4, telef. 478. (Rok założenia 1900). 8201 1 3

## Stiglitz és Schilaberger

Sprzedaż hurtowna technicznych artykułów
**Budapeszt, VI., Ó-utca 16. Telefon 43-89**

płaci za siarkę . . . . . . 27 K za kg
za szelak pomarańczowy . 165 K „ „
za boraks w kawałkach . 36 K „ „
za kwas winny . . . . 70 K „ „
za salmiak w kawałkach . 30 K „ „ 8039
za szmirglowe płótno . . 150 K za 100 arkuszy,
kupuje jedwab Müllnera, narzędzia, kauczukowe węże i wszelkie artykuły techniczne i chemiczne wytwory,
szuka nawiązania stosunków handlowych z poważnemi domami.

## Kopalnie i uprawnienia naftowe

udziały „brutto i netto“ **kupuje i sprzedaje, ocenia** objektywnie i przeprowadza te transakcye, przyjmuje **pełnomocnictwa** do zarządu udziałów naftowych w myśl obowiązujących przepisów, udziela informacyi i załatwia wszelkie **zlecenia** z dziedziny przemysłu naftowego, zawiera transakcye naftowe **powiernicze**

## „Polska nafta“

Spółka z ogr. por. we Lwowie, Bank przemysłowy.
Przyjmowanie stron i korespondencye: ul. Słowackiego 14.
Adres telegr.: „Polnaft“ Lwów. 8228 1 2

## Bank Ziemski dla Galicyi, Śląska i Bukowiny. Towarzystwo akcyjne.

Na żądanie akcyonaryuszy, którzy posiadają więcej aniżeli jedną dziesiątą część kapitału akcyjnego, zwołuje Rada zawiadowcza Banku Ziemskiego dla Galicyi, Śląska i Bukowiny, Towarzystwa akcyjnego

## Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się **we wtorek dnia 27 sierpnia 1918** o godz. 5 po południu we własnym lokalu **w Łańcucie.**

**Przedmiot obrad:**

1. Podwyższenie kapitału akcyjnego do 2,000.000 K (§ 6 statutu),
2. Zmiana następujących przepisów statutu:

a) w § 2, aby siedziba Banku w dowolne inne miejsce mogła być przeniesioną;
b) w § 4 zezwolenie na wydawanie książeczek wkładkowych i bliższe postanowienia co do nich, tudzież, że suma wkładek i asygnat kasowych może wynosić trzykrotną sumę wpłaconego kapitału akcyjnego;
c) w § 5 zezwolenie na wydawanie obligacyj do 10,000.000 K;
d) w § 6 możność podwyższenia kapitału akcyjnego do 6,000.000 K, na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia na wniosek Rady Zawiadowczej;
e) w § 16 oznaczenie trwania urzędowania członków dyrekcyi na lat 4;
f) w § 27 oznaczenie ilości członków Rady Zawiadowczej na 9 do 15;
g) w § 34 oznaczenie kompletu 5 członków do ważności uchwał Rady Zawiadowczej;
h) w § 45 oznaczenie miejsca składania akcyj tych akcyonaryuszów, którzy chcą udział brać w Walnem Zgromadzeniu;
i) w § 47 uprawnienie posiadacza jednej akcyi do głosu na Walnem Zgromadzeniu;
j) w § 51 zastrzeżenie zatwierdzenia rządowego dalszej podwyżki kapitału akcyjnego;
k) w § 77 inne oznaczenie miejsca wypłaty procentów od obligacyj, stosownie do zmiany siedziby, wedle § 2 statutu.

Członkowie, którzy chcą wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć posiadane akcye, względnie tymczasowe kwity, najpóźniej na 5 dni przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia w kasie Banku Ziemskiego dla Galicyi, Śląska i Bukowiny T. A. w Łańcucie.

**Uwaga:** Trzy akcye dają prawo do jednego głosu. Żaden akcyonaryusz nie może mieć więcej, niż 100 głosów, bez względu na ilość posiadanych akcyj. Akcyonaryusz może wykonywać prawo głosowania osobiście albo przez pełnomocnika, który również musi być akcyonaryuszem. Małoletni i osoby, znajdujące się pod kuratelą, głosują przez swych ustawowych zastępców. Osoby prawnicze głosują przez zastępców, odpowiedniem pełnomocnictwem do tego upoważnionych. Pełnomocnik taki nie musi być akcyonaryuszem. Akcyonaryusze, posiadający mniej akcyj, niż potrzeba do oddania jednego głosu, mają prawo ustanowić wspólnego pełnomocnika, który musi być akcyonaryuszem (§ 47 statutu).

Łańcut, w lipcu 1918.

Prezes Rady Zawiadowczej:
*Dr Stanisław Szlachtowski.*

8188

Dotychczasowy **kierownik kursów maturycznych z ul. Wolskiej** urządza 7694 6 15

## nowe wpisy

na kurs 1-roczny i 2-letni w nowym lokalu przy **ulicy Jabłonowskich 20, I p.,** na lewo, w godz. 6—7½ wiecz.

## Pracownia ubiorów męskich, cywilnych i wojskowych

**Wincentego Żmudy**

w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 21, Floryańska l. 15, wykonuje wszelkie roboty w ten zawód wchodzące; przyjmuje się też garderobę do odświeżenia, prasowania i przerabiania. 7827 4 4

## Zakład kąpielowy Busk w Polsce.

**Sezon 1918 od 20 maja do 20 września.**

Kąpiele siarczane. Wspaniały park kuracyjny.
„ błotne. Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracyi.
„ elektryczne. Ceny przystępne.
„ słoneczne.
Wodolecznica. 8640 27 31

Codzień od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościańskiej kapeli symfonicznej pod batutą Królewiaków, pp. **Karola i Stanisława Namysłowskich.** Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

**Suszarnie owoców i jarzyn, urządzenia do wyrobu marmolady, maszyny do obierania ziemniaków, przecieraczki** 8004 1 2

**Friedrich Rotter Wiedeń, IV.**

## Nasiona rzepy ścierniankí

białej, okrągłej, z zieloną główką, 1 kg 80 K, 100 gr 9 K. Bratki wielkokwiatowe, digitalis, kampanule, goździki ogrodowe, pełne, stokrotki, mieszane, 10 gr 8 K, porcya 1 K; sałata Nansena zimowa 10 gr 4 K, cineraria mieszane, porcya 1 K. Wysyła, dopóki zapas starczy, po nadesłaniu połowy należytości (reszta za zaliczką) 7314 4 6

**Zakład ogrodniczy Ignacy Puc, Bochnia.**

## XVIII Walne Zgromadzenie

członków

## Krajowego Związku Przemysłowego

odbędzie się

**w sobotę dnia 7 września r. b.** o godz. 4 po południu w lokalu Krajowego Związku Przemysłowego we Lwowie, przy ul. Chorążczyzny L. 6, z następującym

**Porządkiem dziennym:**

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięcia rachunkowego za r. 1917;
2) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z rewizyi bilansu;
3) Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku;
4) Wybór Komisyi rewizyjnej; 8221 1 3
5) Wnioski i interpelacye.

Sekretarz: *Dr Szpor* m. p. — Prezes Rady Nadzorczej: *Mycielski* m. p.

## Poszukiwana biuralistka

w średnim wieku, miłej powierzchowności, pisząca na maszynie, ze znajomością buchalteryi, korespondująca biegle po niemiecku. Oferty z referencyami i wymaganiami nadsyłać: Lublin, Biuro dzienników „Rekord“, Kapucyńska 2. 8265 1 2



Usuwa wszelkie nieczystości skóry, wpływa w wysokim stopniu korzystnie na piękność

## Tylko idealna piękność

**prowadzi do szczęścia.**

Napisać zaraz, by przysłano zadarmo moją podług Dra Idelsona poprawioną metodę, pod adresem: A. Jellinek, Wiedeń, 66 Fach 37 Abtlg. 56. 5270 15 0

Marka na odpowiedź pożądana.

Komitet zarządzający **8-klasowem Miejskiem gimnazyum realnem,** z prawem publiczności **w Leżajsku,** ogłasza

## konkurs

na **cztery posady nauczycielskie,** przedewszystkiem do języka łacińskiego i niemieckiego od 1 września b. r. Płaca roczna egzaminowanego 5400 kor., nieegzaminowanego 4000 do 4800 kor. (stosownie do lat służby) za 19 godzin tygodniowej nauki językowych lub 21 godzin niejęzykowych. Umowa roczna. Podania, zaopatrzone w dokładne curriculum vitae i odpisy świadectw, wnosić na ręce dyrekcyi gimnazyum **do 15-go sierpnia b. r.**

**Ks. Antoni Tyszyński.**
przewodniczący komitetu gimnazyalnego.

8266 1 2

## ANTYKWARNIA

poleca następujące książki po okazyjnych cenach:

Macfall: Historya malarstwa, komplet 70 zeszytów. Momsen: Historya rzymska, komplet 4 tomy. Meyer Rotschild: Bibliotek, komplet 30 tomów, opraw. Dzieła Mickiewicza 3 tomy. Słowackiego 3 tomy i Goszczyńskiego 6 tomów wydanie Piniego, ozd. opraw. całość 90 K. Herbarz: Leszczyca 2 tomy 70 K. Statten: Heilmethode 3 tomy. Forel: Zagadnienia seksualne 2 tomy 14 K. Biblioteka Klasyków filozofii. Windelband: Platon, Siebek: Arystoteles i inne po 3·50 K tom. Żuławski: Ijola 3 K. Mam na składzie książki historyczne i powieściowe. Kupuję książki szkolne, prawnicze, medyczne oraz biblioteki, zawierające książki różnej treści. Antykwarnia R. Spingarn, Kraków Szpitalna 4, w sieni obok zegarmistrza. 8157 1 2

## Farby do materyj

Thekla 100 sztuk 25 K } przy odbiorze ponad 1000 sztuk
Trzy róże 100 sztuk 29 K } 5% opust

**„Corso Illatszertab“, Budapeszt**
**IV., Deak Ferencz utca 19. — Potrzebni agenci.** 8186

## OCHRANIACZE PODESZEW



nadające się pod każde obuwie, poleca tylko dla odsprzedających. Sprzedaż ochraniaczy podeszew 7740 1 0

**L. Braunstein, Wiedeń I., Griechengasse 7.**

## Absolwentka

kursu abituryentek Akademii handlowej, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia z podaniem warunków: Jadwiga Chmurzanka, Sanok. 8118 2 2

**Większa**

## instytucya handlowa

poszukuje do buchalteryi i kontroli starszego państwowego urzędnika rachunkowego, któryby przeszedł na emeryturę w swoim dotychczasowym urzędzie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **1138** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8009 2 3

Uwolniony z wojska

**Łantaś Stanisław**

majster kaflarski, w Podgórzu, ul. Kraszewskiego 24 (obecnie Dekerta) wykonuje nadal roboty w zakres kaflarstwa wchodzące. — Kraków-Podgórze. 8120 2 2

## Posada magistra

dla pań, płynnie mówiących po polsku i po niemiecku, od 1 go sierpnia do obsadzenia. Zgłoszenia pod adresem: **Apteka „pod Lwem“** w Białej. 8182 1 4

## WDOWIEC

lat 47, przystojny, bezdzietny, podurzędnik, z prawem do emerytury, pragnie zawrzeć znajomość w celu matrymonialnym z panną lub wdową, wyżej lat 30, bezdzietną, ewentualnie z jednem dzieckiem, przystojną, gospodarną, któraby posiadała interes lub jakie inne przedsiębiorstwo. Fotografia pożądana. „OO Omega“ poste restante Kraków. 7503

## Zdolna masażystka

poszukuje odpowiedniej posady stałej lub prywatnej. Zgłoszenia pod „Masażystka“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7990

## W Rabce

pensyonat bar. **Lipowskiej** poleca pokoje z utrzymaniem na sierpień i ewent. wrzesień. Panienki znajdą opiekę. 8205 1 2

## Buchalter-administrator

z długoletnią praktyką w rolnictwie, handlu i przemyśle, człowiek sumienny i energiczny, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Tadeusz“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7592 0 10

## Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 15

## Krowa

mleczna, młoda, świeżo wycielona, bardzo ładna, do sprzedania. Ul. Warszawska 69, dzielnica **Warszawskie.** 8126 2 3

## Biuro firmy handl. „Gor“

Zakład dla aprowizacyi, ulica Sienna 7, przeniesione zostaje od 15 b. m. do nowego lokalu, **ul. Zacisze 6,** parter. W miesiącach letnich biuro otwarte od godz. 10—12 w południe i od 4—5 po południu. 7852 2 2

## Rower damski francuski

sukno na płaszcze, kasa ogniotrwała mała, portyery wschodnie i salonik mebli giętych do sprzedania w 8198 2 3

**Hall Licytacyjnej, Bracka 6.**

## Konkurs.

W prywatnem gimnazyum żeńskiem w Drohobyczu potrzebne są od września 1918 kwalifikowane siły: 1) do nauki geometryi wykreślnej i rysunków; 2) do nauki języka francuskiego i polskiego (może być siła żeńska). — Pobory miesięczne w obu wypadkach wynosić będą po 600 K miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Towarzystwa prywatnego gimnazyum żeńskiego w Drohobyczu, ul. Mickiewicza 3, I p. 7893 3 3

Zastępstwo fabryk papieru

## Rudolf Goldschmied

**Praga** Poříč 1074/II. 7986 2 3

## Ślusarzy, kowali, stolarzy, kołodziei, tokarzy

poszukuje za dobrem wynagrodzeniem, przy zapewnionej aprowizacyi, **Fabryka maszyn rolniczych, Oświęcim.** 7413 7 19

## Nowość w broszkach!

bardzo nadające się także do wysyłki **na wschód, do Rosyi, Ukrainy i Rumunii,** natychmiast do dostarczenia. Hurtownicy i zastępcy poszukiwani. 8040
Jako próbę wysyła ½ tuzina sortowanych za 8 koron

**Józef Rosenkranz**
**Wiedeń, IX., Elisabeth Promenade Nr 29.**

## Ubezpieczenia

6563 9 12

na życie w połączeniu z ubezpieczeniem od wypadku (w razie śmierci od wypadku płatny podwójny kapitał ubezpieczony), do K 5000 bez badania lekarskiego, za nadzwyczaj niską wpłatą premii „przy VIII wojennej pożyczce państwowej“, przyjmuje „Universale“, Powszechne Tow. Ubezpieczenia Ludowego, filia w Krakowie, Grodzka 61, II p.

## I-ma Farbka do prania

120 sztuk po 50 h 40·— K. Skrzynki 5 kg brutto farbki rozsyła opłatnie za 80·— K. **Fr. Mladý, Praga, VII,** ul. Strossmaiyera 14. Dla kupców hurtownych opust. 8240 1 2

## Największym światowym wynalazkiem

jest

## PIWO-lin

z którego za 60 hal. otrzymasz 14 litrów wyśmienitego piwa

podług recepty, dołączonej do każdego woreczka.

Tysiące pochwał najkompetentniejszych mężów.

Niech każdy bez różnicy: kupiec, przemysłowiec, rolnik, czy osoba prywatna spieszy nabyć ten cenny produkt jeszcze dziś, przed wyczerpaniem zapasów.

Przy dzisiejszem drogiem i lichem piwie, wobec panujących upałów — Piwolin oddaje nieocenione usługi i jest w tej porze niezbędnym wprost artykułem dnia.

**Ceny:** 5945 14 0

| | | | |
|---|---|---|---|
| 130 paczek | K 60 — | detail | 60 hal. |
| 650 „ | „ 280 — | „ | 60 „ |
| 1300 „ | „ 540 — | „ | 60 „ |
| 2600 „ | „ 1000 — | „ | 60 „ |

**V. JAN, fabryki chemiczne, Praga, VI., Vratislavová 5/29.**

**Dobrych przedstawicieli poszukujemy.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.